

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

MIESIĘCZNIK NR 4 (262) • ROK XXII • STYCZEŃ 2018 • ISSN 1429-995X

WWW.ISSUU.COM/PISMOWUJ • ROZDAWANY BEZPŁATNIE

Gala Mediatorów za nami – str. 16

Krystyna Janda i Filip Chajzer
spotkali się ze studentami – str. 11

Przegraliśmy wojnę z AGH.
A jednak wygraliśmy! – str. 23

Wojtek Bojanowski, były reporter „WUJ-a”, Dziennikarzem Roku!!!

– str. 12



Felieton

Sesja #challenge accepted

Somewhere over the rainbow, way up high. And the dreams that you dreamed of, once in a lullaby ... – nucę sobie i przeglądając wakacyjne oferty biur podróży. Delikatne dźwięki piosenki budują w mojej głowie piękny obraz złocistej plaży i lazurowego morza. Tylko słońce, świeżo wyciskany sok i ... pstryk. – *Dziewczyno, obudź się i zjedź na*

mi jednak usiedzieć w spokoju nawet 15 minut. – *Potrzebne wsparcie!* – decyduję sięgając po telefon. Wybieram z listy kontaktów numer do Natalii, studentki prawa. *Potrzebuję metody. Metody na pokonanie sesji. Natalia, ratuj!* – wzdycham do telefonu. – *Zabieraj książki, notatki, laptopa i ruszaj do ludzi. Kawiarnia czy biblioteka, obojętne. Nie możesz siedzieć w domu, bo tu jest za dużo pokus. Łap tramwaj i do dzieła. U mnie to zawsze działa* – słysząc pomysł znajomej, myślę, że brzmi to jak

na rowerze, zakapturzony przechodzień przystaje na chwilę i wiąże but, idzie kobieta w szarym płaszczu ... – *Och, te świąteczne światełka* – zatrzymuję wzrok na kolorowych ozdobach i przypominam sobie święta i Sylwestra. Nawet nie wiem, kiedy mija godzina mojego pobytu w tym miejscu. – *Nie, nic z tego nie będzie! Nie dam rady uczyć się wśród ludzi. Tu wszystko jest ciekawsze od książek!* – pakuję torbę i wychodzę. Idąc sprawdzam w aplikacji najbliższe połączenie do domu. – *Cześć, dobrze Cię widzieć* – słyszę za plecami. Odwracam się i dostrzegam Baškę. Studentka psy-

dziewczyno? – słyszę karcący głos w głowie. Zrezygnowana wracam do mieszkania. Po drodze wrzucam jeszcze na Instastories relację „Jak zmusić szare komórki do działania?”. Odpowiedź przychodzi zaskakująco szybko. – *Relaksująca kąpiel, pachnące świece i voilà! Nawet nie wiesz, kiedy umiesz cały materiał* – wybrzmiewa odpowiedź Karoliny. Szalona romanistka, romantyczna dusza radzi. – śmieję się, ale tym samym napełniam wannę wodą i dodaję aromatycznych olejków. Kiedy po pół godzinie wychodzę z łazienki z zamkniętymi notatkami, które dziwnie nie chciały współpracować i wpadły do wody... rzucam się na łóżko i krzyczę – *Dość! Mam ochotę zastosować metodę polonistki Moniki, która mówi – Czasem się gubię i idę spać, bo nie wiem, co robić.*

Kilka minut i słyszę dźwięk SMS-a. Marcin, który studiuje filozofię, pisze – *Ja to słucham muzyki klasycznej podczas nauki. Ale wiesz, tu nie chodzi przecież o metodę uczenia się, ale o znalezienie chęci. Wraca mi wiara w samą siebie. Nie ma sensu na siłę korzystać z czyjegós*



ziemię! – alarmuje mój wewnętrzny głos. Tak, on zawsze pojawia się, gdy za bardzo odrywam się od rzeczywistości i zaczynam myśleć o niebieskich migdałach. Dobrze, bo gdyby nie ten „strażnik”, już dawno pakowałabym walizkę i leciała gdzieś, gdzie jest ciepło. A to przecież sesja tuż, tuż. Leniwie sięgam po kalendarz i z przerażeniem dostrzegam, jak blisko jest pierwszy egzamin! Po prostu trzeba się wziąć za siebie. Nie po to obiecywałam sobie, że w nowym roku będzie początek nowej ery planowania „nie na wariata”, żeby nie dotrzymać słowa już na początku drogi. – *Tak jest! Nowy rok, nowa ja!* – wstaję od laptopa i wykrzykuję w przestrzeń. Zażenowana tym, co się właśnie stało, po kilku sekundach siadam z powrotem na fotelu i owijam się kocem. – *Ale po co tak nerwowo. Przecież jeden odcinek „Stranger Things” na Netflixie nie sprawi, że obleję sesję* – tłumaczę sobie swoje odwleknięcie nieuniknionego rozpoczęcia nauki i włączam serial. Niepokój potoczony z wyrzutami sumienia nie dają

dobry plan. Nie waham się długo. Pakuję najważniejsze rzeczy i w drogę. Przemierzam ulicę Grodzką w poszukiwaniu kawiarni, gdzie mogłabym się zaszyć w ciepłym, przytulnym i zacisznym kącie. Staję przed szklanymi drzwiami. Odruchowo zaglądam przez nie do środka i „omiatom” wzrokiem wnętrze. Jeszcze raz szybko czytam napis na lokalu i wchodzę. Ciepłe powietrze o przyjemnym, słodkokynamonowym zapachu uderza mnie już od drzwi. – *O tak, zostaję tu* – postanawiam i rozplątnię szal. Zajmuję wolne miejsce przy oknie i rozsiadam się wygodnie. Z głośników leniwie sączą się dźwięki nastrojowej, delikatnej piosenki, mieszając się jednocześnie z ogólnie panującym szmerem w kawiarni. Wyglądam przez okno. Ktoś jedzie

chologii i moja dobra koleżanka. To po rozmowie z nią decyduję się skorzystać z kolejnego sposobu nauki do sesji. Park, powietrze, chodzenie i mówienie do siebie. – *Jak będziesz się ruszać, to od razu lepiej wejdzie do głowy* – radzi, a ja chłonę jej słowa. Kierunek: Park Jordana. Gotowa na sprawdzenie nowej metody zaczynam wertować notatki. Spaceruję i czytam. – *Ale cóż to...* na kartce dostrzegam coraz to więcej mokrych plam. – *Świetnie...* marudzę pod nosem. Śnieg zaczyna intensywnie prosić, a przenikliwy mróz daje się we znaki. – *Mamy styczeń, to czego się spodziewasz,*



sposobu. Każdy jest dobry, gdy mamy motywację. Parzę kawę, biorę czekoladę, owijam się kocem i co ważne, odłączam Internet. Pokonam sesję zimową! A potem ferie!

MARTA PIANOWSKA

Znajdź „WUJ-a” na Facebooku!

Na naszym profilu znajdziesz część artykułów publikowanych w wersji papierowej pisma, wieści z UJ, ciekawe teksty pochodzące z innych pism, a także materiały dotyczące życia akademickiego. Na Facebooku mamy też dla Was konkursy, galerie zdjęć, wiadomości o wydarzeniach kulturalnych i... niespodzianki. Nasz profil śledzi obecnie ponad 2500 osób. Jeśli jeszcze nie ma Cię w tym gronie – dołącz już dziś! Do zobaczenia w internecie!

Pismo Studentów

WUJ

Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego



Szukamy dziennikarzy, rysowników i fotografów

Publikuj w „WUJ-u”!

Redakcja pisma „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego” poszukuje młodych dziennikarzy chętnych do współpracy. Szukamy osób piszących, fotografujących oraz rysowników. Jesteśmy otwarci na tych, którzy mają swoje pomysły na materiały, ale podpowiemy też, o czym warto napisać. Skupiamy się na tematach związanych ze studentami i naszą uczelnią. Zapraszamy do współtworzenia pisma wydawanego od 1990 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim. Zainteresowane osoby prosimy o kontakt pod adresem e-mail: wuj.redakcja@gmail.com.

Do zobaczenia w redakcji!

Pismo Studentów
WUJ
Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego

Pismo Studentów „WUJ – Wiadomości Uniwersytetu Jagiellońskiego”.

Redakcja: ul. Piastowska 47, 30-067 Kraków

Wydawca: Fundacja Studentów i Absolwentów UJ „Bratniak”

e-mail: wuj.redakcja@gmail.com ; tel. 605 926 808

Strony internetowe: www.issuu.com/pismowuj oraz www.facebook.com/pismowuj (profil administruje Joanna Pawlik)

Redaktor naczelny: Bartek Borowicz

Zespół: Joanna Pawlik, Ewelina Mirola, Joanna Kunysz, Adrian Burtan, Kateryna Savranska, Lucjan Kos, Weronika Jacak, Paulina Bednarek, Judyta Pogonowicz, Paulina Małota, Małgorzata Koziej, Krzysztof Adamek, Agata Tondera, Ewa Sablik, Jessica Swoboda, Bernard Barocha, Jadwiga Wąsacz i Eliza Żeleźniak.

Korekta: Joanna Pawlik

Okładka: archiwum miesięcznika „Press”

Redaktorzy techniczni: Justyna Orman, Ewa Filipiak

Nakład: 2000 egzemplarzy

Reklama: wuj_reklama@op.pl

Numer zamknięto: 21 grudnia 2017

Wieści z uczelni

Honoris Gratia

Prezydent Krakowa Jacek Majchrowski wręczył prof. Alfredowi Reroniowi odznakę Honoris Gratia za bogatą działalność na rzecz naszego miasta. Mając wiele lat doświadczenia zarówno w Polsce, jak i za granicą, w tym także w Libii jako ordynator Oddziału Ginekologii i Położnictwa Polskiego Zespołu Medycznego w Trypolisie, profesor wniósł znaczny wkład w medycynę oraz w rozwój edukacji medycznej. Wniosek o przyznanie medalu za działalność naukową złożył dr hab. Hubert Huras, kierownik Kliniki Położnictwa i Perinatologii UJ CM.

KATERYNA SAVRANSKA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Sukces Informatyków UJ

Vlad Hlembotskyi, Franciszek Stokowacki i Michał Zieliński, studenci kierunku Informatyka Analityczna na Wydziale Matematyki i Informatyki UJ, wywalczyli II miejsce na Akademickich Mistrzostwach Europy Środkowej w Programowaniu Zespołowym. Podczas turnieju trzech przedstawicieli danej uczelni mają pięć godzin na zespołowe rozwiązanie zadań dotyczących problemów informatycznych. Efekt ich pracy jest oceniany na żywo. Pierwsze miejsce zajęła drużyna Uniwersytetu Warszawskiego. Konkurs odbył się w Zagrzebiu w listopadzie. Opiekunami naukowymi naszego zespołu byli prof. Paweł Idziak, mgr Grzegorz Guśpiel i Krzysztof Maziarz.

KATERYNA SAVRANSKA,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Szpital Uniwersytecki wyróżniony

Ośrodek Dietetyki oraz Ośrodek Medycyny Podróży i Szczępień Profilaktycznych to dwie komercyjne jednostki Szpitala Uniwersyteckiego, które uzyskały certyfikat „Czyste zdrowie”. Wyróżnienie przyznane zostało przez Fundację Nieskończone Możliwości, wspieraną przez Gminę Kraków. Ośrodek Dietetyki reprezentowała hab. med. Małgorzata Zwołńska-Wciśło, prof. UJ, natomiast w imieniu Ośrodka Medycyny Podróży i Szczępień Profilaktycznych wyróżnienie odebrała dr med. Anna Kalinowska-Nowak. „Czyste zdrowie” to projekt służący podniesieniu świadomości a także odpowiedzialności społecznej związanej z wpływem środowiska materialnego i społecznego oraz zachowań człowieka na stan jego zdrowia. Przez dwa ostatnie miesiące krakowianie zgłaszali dowolne miejsca użyteczności publicznej, w których pozytywnie lub negatywnie ocenili poziom czystości. Z prawie 50 zgłoszeń wyróżnienia otrzymało 16 miejsc, m.in. szpitale, gabinety medyczne, szkoły czy biblioteki.

WERONIKA JACAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Doktor honoris causa dla niemieckiego uczonego

Profesor Hans-Rudolf Tinneberg z Uniwersytetu Justusa Liebiga w Giessen został uhonorowany najwyższą godnością akademicką, otrzymując tytuł doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Uroczystość nadania odbyła się 27 listopada w auli Collegium Maius. Niemiecki uczone jest ceniącym w międzynarodowym środowisku badaczem związanym przede wszystkim z położnictwem i ginekologią. Od kilkunastu lat współpracuje z Katedrą Ginekologii i Położnictwa UJ CM. Zastugi prof. Tinneberga przypomniał obecny podczas uroczystości rektor UJ, prof. Wojciech Nowak, zwracając szczególną uwagę na wpływ nagrodzonego na rozwój polskiej ginekologii oraz włączenie krakowskiego ośrodka do środowiska badań międzynarodowych. Dorobek naukowy prof. Hansa-Rudolfa Tinneberga obejmuje niemal 200 publikacji. Są to przede wszystkim prace oryginalne oraz eksperymentalne, opublikowane w renomowanych czasopismach naukowych z listy filadelfijskiej i szeroko cytowane przez innych autorów. Badacz posiada również olbrzymie doświadczenie i osiągnięcia w zakresie szkolenia młodych kadr w aspekcie zawodowym i naukowym.

WERONIKA JACAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



„Magisterka” studentki UJ nagrodzona

Praca magisterska autorstwa Aleksandry Piłat z Instytutu Socjologii UJ została wyróżniona w Konkursie Naukowym im. prof. Jerzego Piotrowskiego. Ola otrzymała nagrodę w kategorii „Najlepsze prace magisterskie” z obszaru gerontologii społecznej. „Nieformalni opiekunowie osób starszych. Perspektywa genderowa” to tytuł wyróżnionej pracy dyplomowej, napisanej pod kierunkiem prof. Krystyny Slany. Autorka zwróciła w niej szczególną uwagę na kwestię związaną z ciągle zwiększającą się w Europie liczbą osób starszych, a jednocześnie zmniejszającą się liczbą ich potencjalnych opiekunów. – Skupiłam się na zdiagnozowaniu sytuacji, w jakiej znaleźli się opiekunowie osób starszych, strategiach radzenia sobie z opieką oraz systemach wsparcia, z jakich korzystają – przyznaje Aleksandra Piłat. – Jednak głównym celem mojego badania było określenie różnic w pojmowaniu i sprawowaniu opieki nad osobami zależnymi przez kobiety i mężczyzn. Obowiązek opieki dotyczy najbliższych członków rodziny, głów-



nie kobiet. To właśnie one stają się już nie podwójnie, ale wręcz potrójnie obciążone; opiekując się dziećmi lub wnukami oraz osobami starszymi (współmatronkami, rodzicami, teściami) i wykonując równocześnie obowiązki związane z ich życiem zawodowym. Sytuacja ta powoduje, że część obowiązków opiekuńczych muszą przejąć mężczyźni. Coraz częściej obowiązkiem opieki dzieli się również współmatronkowie – dodaje Aleksandra Piłat. Konkurs został ogłoszony przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Gerontologicznego, które jest organizacją non-profit gerontologów, geriatrów i innych profesjonalistów poświęcających się sprawie poprawy zdrowia i jakości życia oraz niezależności ludzi starszych.

WERONIKA JACAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Środki finansowe dla Szpitala

Pół miliona złotych, zebranych w ramach akcji „Razem ratujemy małe serduszka”, przekazane zostało Fundacji Schola Cordis działającej przy Uniwersyteckim Szpitalu Dziecięcym w Krakowie-Prokocimiu. Organizatorem zbiórki była firma Wiśniowski oraz jej 155 partnerów handlowych. Akcja za cel obrała zbiórkę funduszy na zakup specjalistycznego sprzętu do ratowania życia dzieci. Wszystko rozpoczęło się we wrześniu, po tym jak w Prokocimiu operowane było dziecko jednego z menedżerów w firmie Wiśniowski. Rodzic za profesjonalną opiekę chciał odwdziżyć się szpitalowi. Do inicjatywy producenta bram, drzwi i ogrodzeń spod Nowego Sącza dołączyło 155 jego kontrahentów z całej Polski, którzy zobowiązali się przekazać 0,5 procent swoich obrotów na rzecz fundacji profesora Janusza Skalskiego. - Jesteśmy bardzo miło zaskoczeni wysokością tej kwoty. Marzyliśmy o echokardiografie. Teraz to marzenie bę-



dziemy mogli spełnić. Kupimy sprzęt z najwyższej półki, który będzie służył przez wiele lat. Uratujemy dzięki niemu nie tylko jedno, a tysiące dzieci. To wspaniałe, że możemy liczyć na wsparcie tak prężnie działających firm - przyznał profesor Skalski.

WERONIKA JACAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Jubileusz profesor Marii Korytowskiej

45-lecie pracy naukowej na Uniwersytecie Jagiellońskim obchodziła 7 grudnia profesor Maria Korytowska, kierownik Katedry Komparatystyki Literackiej na Wydziale Polonistyki UJ, uznany w Polsce i na świecie badacz literatury, ekspert w zakresie historii idei, a także wybitny specjalista w dziedzinie komparatystyki i badań nad romantyzmem. Jubileusz stał się okazją do spotkania kolegów, współpracowników, nauczycieli i uczniów profesor, którzy w auli Collegium Maius gratulowali uczoney. - Wszyscy nasi profesowie budują wielkość Wydziału Polonistyki, ale są wśród nich tacy, którzy się wyróżniają. Taką osobą jest profesor Maria Korytowska, a cechą, która ją doskonale określa jest żarliwość, a także nieobojętność - mówiła prof. Renata Przybylska, dziekan Wydziału Polonistyki. Laudacje na cześć uczoney wygłosił prof. Andrzej Borowski: - Nie ujmując w niczym wdzięku prawdziwej damy naszej dzisiejszej jubilatce, można i do niej, odnosząc określenie etosu agonistycznego czyli wojowniczego i walecznego, skierować słowa „najlepsza zawsze ze wszystkich” - dodał profesor, parafrazując Homera.

WERONIKA JACAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Miasto Kraków nagrodziło pracowników UJ

Profesor Beata Szymańska-Aleksandrowicz, zespół profesora Władysława Śliwińskiego oraz doktoranci Sonia Bała i Tomasz Gwiazda to tegoroczni laureaci Nagród Miasta Krakowa, przyznawanych w uznaniu wybitnych osiągnięć i dokonań mających związek z naszym miastem. Uroczyste wręczenie statuetek odbyło się 30 listopada w sali Obrad Rady Miasta Krakowa. Nagrodzona emerytowana profesor UJ - Beata Szymańska-Aleksandrowicz to aktywnie działająca na rzecz krakowskiego środowiska pisarzy, autorka 11 tomików wierszy oraz wiceprezes krakowskiego oddziału Stowarzyszenia Pisarzy Polskich. Zespół prof. Władysława Śliwińskiego z Wydziału Polonistyki UJ otrzymał nagrodę za projekt naukowy „Stownictwo dyferencyjne w dramatach Stanisława Wyspiańskiego. Studia leksykologiczno-leksykograficzne”. Wyróżnienie za najlepsze prace dyplomowe o tematyce związanej z Krakowem otrzymali doktoranci z Wydziału Historycznego UJ - Sonia Bała za pracę „Gotyckie maswerki Kościoła Mariackiego w Krakowie” oraz Tomasz Gwiazda autor pracy „Tempus edax rerum. Utraczone kościoły Krakowa wzniesione w okresie od X do XVIII wieku, w świetle badań archeologicznych”.

WERONIKA JACAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Nauczyciele UJ nominowani

Troje naukowców Uniwersytetu Jagiellońskiego wyróżnionych zostało 7 grudnia nominacjami profesorskimi z rąk prezydenta Rzeczypospolitej Andrzeja Dudy. Akty nominacyjne otrzymali: Dariusz Brodka, profesor nauk humanistycznych, Tomasz Dziedzic, profesor nauk medycznych oraz Lidia Sudyka, profesor nauk humanistycznych. Podczas uroczystości w Belwederze nominowanych zostało także 40 innych nauczycieli akademickich oraz pracowników nauki i sztuki z uczelni z całej Polski. Zgodnie z ustawą o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki, tytuł profesora nadaje Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie wniosku Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów. Odznaczenie to może być nadane osobie, która uzyskała stopień doktora habilitowanego, ma osiągnięcia naukowe lub artystyczne znacznie przekraczające wymagania stawiane w przewodzie habilitacyjnym, może także pochwalić się sukcesami dydaktycznymi, w tym w kształceniu kadry naukowej lub artystycznej.

WERONIKA JACAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Logo HR Excellence in Research dla UJ



HR EXCELLENCE IN RESEARCH

Uniwersytet Jagielloński otrzymał 6 grudnia zgodę na korzystanie z logo Human Resources Excellence in Research. Jego przyznawanie to jedno z działań Komisji Europejskiej w ramach strategii „Human Resources Strategy for Researchers”, której celem jest zwiększanie atrakcyjności warunków pracy naukowców. Jednocześnie działania te mają przyczynić się do wzrostu liczby pracowników naukowych instytucji europejskich. Logo nadawane jest wszystkim organizacjom działającym w sferze B+R (np. instytuty badawcze, uczelnie, przedsiębiorstwa), a także tym finansującym badania, które wdrożą zasady „Europejskiej Karty Naukowca” oraz „Kodeksu postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych” do swoich wewnętrznych regulacji, zapewniających przyjazne środowisko pracy naukowej i transparentne zasady rekrutacji pracowników naukowych. „Europejska Karta Naukowca” ustala zasady dotyczące roli, zakresu obowiązków oraz uprawnień pracowników naukowych, natomiast „Kodeks postępowania...” obejmuje zasady jakimi powinni kierować się pracodawcy przy rekrutacji naukowców.

WERONIKA JACAK,
ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Wieści z uczelni cd.

38 milionów dla ZintegrUJ

Dobiegł końca konkurs dla najlepszych polskich uczelni wyższych organizowany przez Naukowe Centrum Badań i Rozwoju. Wyróżniony w nim został „ZintegrUJ – Kompleksowy Program Rozwoju Uniwersytetu Jagiellońskiego” i otrzyma 38 milionów złotych dofinansowania. Akcją Zintegrowane Programy Uczelni ma na celu realizowanie programów kształcenia do potrzeb społeczno-gospodarczych, podnoszenie kompetencji studentów i uczelnianych kadr czy tworzenie programów stażowych. Natomiast projekt „ZintegrUJ” będzie polegał m.in. na umiędzynarodowieniu i roz-

budowaniu oferty dydaktycznej UJ czy wprowadzeniu modułów kształcenia nieobjętych planem studiów.

4 grudnia podczas ogłoszenia wyników konkursu wypowiedział się dyrektor NCBR, prof. Maciej Chorowski: – Liczymy na to, że te środki pozwolą młodym naukowcom rozwijać swoje zainteresowania badawcze i zdobyć nowe umiejętności, a w konsekwencji stać się wysoko wykwalifikowaną kadrą, która będzie stanowić o sile innowacyjnej gospodarki.

IZABELA OLCZYK,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Doktorat honoris causa dla prof. Jacka Purchli

Prof. Jacek Purchla z Instytutu Europeistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego został wyróżniony 4 grudnia przez Politechnikę Lwowską doktoratem honoris causa. Środowisko naukowe na Ukrainie postanowiło wyróżnić profesora za jego międzynarodowe osiągnięcia, przede wszystkim za pracę badawczą poruszającą trzy obszary: historię sztuki, historię architektury i ochronę dziedzictwa kulturowego. Ponadto zostały wspomniane inne zasługi profesora – badania nad urbanistyką Lwowa XIX i XX wieku. Wiele jego publikacji poświęconych jest rozwojowi tego miasta i jego architekturze. Podczas uroczystości przyznania doktoratu we Lwowie przypomniano działalność prof. Jacka Purchli jako przewodniczącego Komitetu Światowego Dziedzictwa UNESCO i jego zasługi w dziedzinie zbliżenia Polaków i Ukraińców przez prowadzenie otwartej dyskusji i dialogu oraz budowaniu wspólnego zrozumienia, a także szacunku.

IZABELA OLCZYK,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Patenty dla kwartetu z UJ

Urząd Patentowy Rzeczypospolitej Polskiej nagroził cztery prace naukowe z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego. Laureatami 15. edycji konkursu na najlepszą pracę naukową, plakat i krótki film z zakresu własności intelektualnej zostali dr Grzegorz Mania za pracę doktorską, Bartosz Połuszny za pracę magisterską oraz za prace licencjackie: Joanna Płoszaj i Michał Knapik. Niezwykle ważne jest podkreślenie wkładu promotorów. – Z ogromną życzliwością w pracy konkursowego jury angażują się wybitne autorytety naukowe i artystyczne, w tym rektorzy i członkowie władz wiodących polskich uczelni, co owocuje stałym wzrostem poziomu zgłaszanych i nagradzanych prac – czytamy na stronie Urzędu Patentowego RP.

Łącznie przyznano 22 nagrody. Uroczystość wręczenia dyplomów miała miejsce w warszawskim kinie Iluzjon. W jej trakcie odbyła się prezentacja zgłoszonych prac laureatów konkursu na plakat oraz projekcje nagrodzonych filmów.

PAWEŁ FRELICH, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Lider dla projektów UJ

Podczas finału 8. edycji programu Lider (Narodowe Centrum Badań i Rozwoju) zostali wyłonieni laureaci z całej Polski, którzy łącznie na realizację swoich projektów naukowych otrzymają ponad 40 mln złotych. Wśród wyróżnionych znajdują się dwie prace stworzone przez naukowców UJ.

Docenione projekty to: „Nowe pochodne niesteroidowych leków przeciwzapalnych uwalniające siarkowodór w leczeniu oraz prewencji schorzeń błony śluzowej przełyku” (Marcin Magierowski, Collegium Medicum UJ) oraz „Diagnostyka zmian biochemicznych w ludzkich koncentratkach krwinek czerwonych (KKCz) z zastosowaniem spektroskopii oscylacyjnej” (Katarzyna Maria Marzec, Jagiellońskie Centrum Rozwoju Leków UJ).

W sprawie konkursu Lider wypowiedział się także minister nauki i szkolnictwa wyższego Jarosław Gowin: – Zgłoszone przez laureatów programu projekty to doskonały dowód na to, że młodzi naukowcy w Polsce mają wiedzę, umiejętności oraz chęć zmieniania otaczającego nas świata.

IZABELA OLCZYK,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Dofinansowanie dla pracowników naukowych



Program Miniatura 1 pomaga naukowcom, którzy nie zdobyli wcześniej grantu Narodowego Centrum Nauki w realizowaniu pojedynczych badań podstawowych. W listopadzie 9 pracowników naukowych UJ znalazło się na liście rankingowej konkursu. Miniatura 1 finansuje różne działania naukowe, mogą być nimi m.in. wyjazdy, staże naukowe, badania wstępne i pilotażowe. Czas realizacji projektu musi zamknąć się w 12 miesiącach, a dofinansowanie może wahać się pomiędzy 5 a 50 tys. złotych. W tym roku na liście rankingowej znaleźli się pracownicy naukowci UJ: dr Sebastian Baś (Wydział Chemii), dr Joanna Homa (Wydział Biologii i Nauk o Ziemi), dr Agnieszka Kyzioł (Wydział Chemii), dr Bartosz Proniewski (Jagiellońskie Centrum Rozwoju Leków), dr inż. Przemysław Kapusta (Wydział Lekarski), dr Ewa Kopczyńska (Wydział Filozoficzny), dr Katarzyna Wójcik-Pszczółka (Wydział Farmaceutyczny) i dr Weronika Krzeszowiec-Jeleń (Wydział Biochemii, Biofizyki i Biotechnologii).

IZABELA OLCZYK,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Nagrody Polskiej Akademii Nauk

Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego: Anetta Undas i Tomasz Placek, otrzymali nagrody Polskiej Akademii Nauk. Łącznie nagrodzonych zostało pięciu naukowców.



Profesor Anetta Undas jest kierownikiem Zakładu Kardiologii, Anestezjologii i Kardiologii Doświadczalnej Instytutu Kardiologii UJ Collegium Medicum. Została nagrodzona między innymi za odkrycie przeciwkrzepliwego efektu statyn, który jest niepowiązany z obniżeniem stężenia cholesterolu we krwi. Zidentyfikowała nowy czynnik ryzyka tętniczych i żylnych epizodów zakrzepowo-zatorowych tj. prozakrzepowe właściwości fibryny. Autorem badań nad kwestiami determinizmu, indeterminizmu, czasu i wolności jest profesor Tomasz Placek z Instytutu Filozofii UJ. Działania prowadzi w zakresie filozofii fizyki i metafizyki. W tym kontekście bada ogólną teorię względności, teorię mechaniki kwantowej i kwantowe eksperymenty oraz ludzkie działania sprawcze. Współpracuje z naukowcami z USA i Niemiec. Nagrody wręczono podczas Zgromadzenia Ogólnego PAN.

PAWEŁ FRELICH,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Kolejny sukces naszych studentek

Spośród 70 prac magisterskich nadesłanych na prestiżowy konkurs Teraz Polska Promocja i Rozwój nagrodzono dwie studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Katarzyna Kuca i Adrianna Gajca trafiły do grona 14 laureatów inicjatywy. Wysoką rangę konkursu podkreśla Krzysztof Przybył, prezes Fundacji Polskiego Godła Promocyjnego, przytaczając statystyki wszystkich poprzednich edycji: – To ponad 700 nadesłanych prac z kilkudziesięciu uczelni z całej Polski i przede wszystkim 120 laureatów, którzy dziś pracują w państwowych instytucjach, agencjach rządowych oraz na uczelniach – mówił.

Katarzyna Kuca studiuje filmoznawstwo i wiedzę o nowych mediach. Ukończyła z wyróżnieniem studia na kierunku zarządzania kulturą i mediami. Laureatką Nagrody Specjalnej Instytutu Adama Mickiewicza została Adrianna Gajca, która ukończyła studia azjatyckie i dalekowschodnie oraz dziennikarstwo i komunikację społeczną.

Pierwsza edycja konkursu odbyła się w 2007 roku. Tegoroczni laureaci otrzymali nagrody główne i specjalne o łącznej wartości 50 tysięcy złotych.

PAWEŁ FRELICH,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Wyróżnienie dla dr Beaty Kałęby

Dr Beata Kałęba otrzymała nagrodę im. Algisa Kaledy, której patron był propagatorem literatury polskiej na Litwie. Wykładowczyni mimo tego, że jest lituanistką i polonistką, przede wszystkim uważa się za historyka literatury, gdyż to perspektywa historyczna jest w jej przekonaniu płaszczyzną, na której warto badać współczesność.

Badaczka związana z Wydziałem Polonistyki UJ została wyróżniona nie tylko za prace naukowe, komparatystyczne i przekłady literackie z języka litewskiego, w tym poezji Alfonsasa Nyki-Niliūnasa i Tomasza Venclovy. Kapituła podkreśliła istotność pracy akademickiej oraz wysiłek włożony w założenie i organizację Pracowni Kultury Litewskiej. Nagrodę nadał Instytut Literatury Litewskiej Kultury i Folkloru w Wilnie.

MAGDALENA SROKA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

Prestiżowy certyfikat dla Szpitala w Prokocimiu



Szpital w Prokocimiu, jako pierwszy w Polsce, zdobył certyfikat JACIE (Joint Accreditation Committee-ISCT & EBMT). Tę międzynarodową akredytację otrzymuje się wedle trzech norm: pobierania, przetwarzania i przeszczepiania krwi. Krakowska placówka spełnia wszystkie trzy standardy. Przez siedem lat pracownicy szpitala przygotowywali się do realizacji wymogów JACIE. – Certyfikat oznacza, że spełniamy rygorystyczne normy bezpieczeństwa – mówi dr hab. med. Jolanta Goździk, kierownik Ośrodka Transplantacji Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Krakowie.

W Ośrodku leczy się dzieci chore na białaczkę, nowotwory, choroby krwi oraz dysfunkcję układu odpornościowego. Całość budynku została gruntownie zmodernizowana i przebudowana. Udało się to dzięki pomocy finansowej ze strony rządu, Miasta Krakowa, Fundacji „O zdrowie dziecka” oraz nieustępliwości pracowników i dyrekcji szpitala.

MAGDALENA SROKA, ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

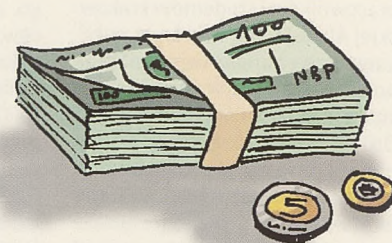
Stypendia ministra rozdane

W roku akademickim 2017/2018 stypendium nadawane przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego otrzymało 114 studentów i 18 doktorantów z Uniwersytetu Jagiellońskiego. Stypendia wyniosą 15 tys. zł dla studentów i 25 tys. dla doktorantów. Zarówno studenci, jak i doktoranci, otrzymali wsparcie materialne za wybitne osiągnięcia naukowe, artystyczne i sportowe związane ze studiami lub uczelnią.

Rektorzy przedstawili aż 1861 wniosków o przyznanie stypendium ministra, w tym 1275 wniosków studenckich i 586 doktoranckich. Rozpatrywał je zespół 24 specjalistów reprezentujących 7 dziedzin nauki i sztuki.

MAGDALENA SROKA,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL



Muzea Uniwersytetu Jagiellońskiego

Bliżej kultury i sztuki

W strukturze Uniwersytetu Jagiellońskiego działa siedem muzeów poświęconych różnym dziedzinom nauki i sztuki. Postanowiliśmy się im przyjrzeć.

Działalność muzeów wzbogaca realizację misji edukacyjnej UJ oraz przyczynia się do popularyzacji szeroko rozumianej kultury i nauki. Placówki działające przy naszej uczelni posiadają bogatą ofertę edukacyjną dla zainteresowanych wybranymi dziedzinami wiedzy, również dla uczniów liceów, którzy planują studia na Alma Mater.

Ta szczęśliwa siódemka to: Muzeum UJ z siedzibą w Collegium Maius, Muzeum Farmacji, Muzeum Ogródu Botanicznego, Muzeum Zoologiczne, Muzeum Wydziału Lekarskiego, Muzeum Katedry Anatomii oraz Muzeum Anatomopatologiczne. Muzea, jak i znajdujące się w nich zbiory należą do najstarszych w Europie (Muzeum Zoologiczne, Muzeum Wydziału Lekarskiego), a także najrzadszych i najbardziej oryginalnych w skali całego świata (Muzeum Farmacji, Ogród Botaniczny – „żywe muzeum” flory świata wraz z działem Muzeum Ogródu Botanicznego).

WYJĄTKOWA HISTORIA MUZEUM UJ

Muzeum UJ znajduje się w Collegium Maius (ul. Jagiellońska 15), najstarszym budynku uniwersyteckim w Polsce, przekazany w 1400 r. przez króla Władysława Jagiełłę na cele edukacyjne. Wyjątkowość tego miejsca ukazują filmy z cyklu „hashtagMaius”, dostępne na kanale MuzeumUJ Collegium Maius na YouTube. Wirtualne wycieczki po Collegium Maius umożliwiają poznanie m.in. wielu ciekawostek związanych z wystrojem wnętrz, eksponatami i architekturą. Muzeum jest wyjątkowo aktywne w mediach. Prowadzi niezależny newsletter adresowany do pracowników i studentów krakowskiej Alma Mater, w którym publikowane są najważniejsze aktualności. Niedawno w jego murach gościł m.in. premier Węgier – Victor Orban. Placówka regularnie organizuje liczne wydarzenia kulturalne, jak np. debaty, gale, wystawy interaktywne, turnieje, wernisaże malarstwa i rysunku. Muzeum UJ można także znaleźć na Facebooku i Instagramie.

PERŁA WŚRÓD MUZEÓW

Wszyscy zainteresowani historią farmacji oraz starodawnymi sposobami leczenia powinni zapoznać się z wystawą „Co zostało z dawnych krakowskich aptek”, prezentowaną w murach Muzeum Farmacji UJ na ul. Floriańskiej 25. Należy ono do wąskiego grona muzeów na świecie, w których znajdują się bogate kolekcje elementów wyposażenia dawnych aptek. W placówce przechowywane są m.in. urządzenia do przyrządzania leków, starodawne meble i specjalne szafy aptekarskie (w stylu rokokowym i empire), unikatowe naczynia i inne eksponaty. Ponadto, Muzeum Farmacji UJ posiada rzadkie zbiory drzeworytów, malarstwa, rzeźby i architektury, przedstawiające motywy mitologiczne, godła aptek oraz portrety najważniejszych postaci związanych z rozwojem farmacji. W zabawkowych wnętrzach zobaczymy także ozdobne renesansowe portale, stropy oraz bogato zdobione polichromie. Muzeum Farmacji UJ jest aktywne na Facebooku.

ŻYWE MUZEUM FLORY ŚWIATA I OGRÓD BOTANICZNY

Założony w 1783 r. z inicjatywy KEN Ogród Botaniczny Uniwersytetu Jagiellońskiego określany jest mianem „żywego muzeum”, a to dzięki swojej wyjątkowej wartości dla badań naukowych i pięknu zbiorów. Początkowo był to park w stylu barokowym, obecnie Ogród Botaniczny UJ to uznany i zarejestrowany obiekt przyrody, pomnik historii nauki, sztuki ogrodniczej i kultury. Poza bogatą kolekcją roślin z całego świata, Ogród posiada Muzeum (jako jeden z jego działów) na parterze Collegium Śniadeckiego, zawierające stare okazy owoców, nasion, próbki drewna oraz dokumenty ilustrujące dzieje botaników i nauczania botaniki na UJ. Oprócz oryginalnych przedmiotów codziennego użytku wykonanych z materiałów pochodzenia roślinnego, muzeum charakteryzuje się również pięknym wystrojem wnętrz. Zgodnie ze zwyczajem ogród otwierany jest w połowie kwietnia. Oprócz wystawy stałej,

na której można poznać m.in. historię placówki, organizowane są tu także wystawy czasowe „Roślina w sztuce” i „Przyroda w sztuce”. Jednym z najciekawszych eksponatów jest krążek ponad 150-letniego buka, posadzonego (być może potajemnie) z okazji 500-lecia założenia krakowskiej Alma Mater.

SKARBNIKA RZADKICH EKSPONATÓW

Muzeum Zoologiczne to najstarsza tego typu placówka w Polsce – założone zostało pod koniec XVIII wieku i początkowo znane było jako Gabinet Historii Naturalnej. W 2015 r. przeniosło się ze swojej dawnej siedziby na ul. Ingardena 6 do nowoczesnego budynku Centrum Edukacji Przyrodniczej na ul. Gronostajowej 5, gdzie połączono je ze zbiorami innych oddziałów muzealnych: geologicznego, antropologicznego i paleobotanicznego. Muzeum prowadzi szeroką działalność edukacyjną w postaci konferencji, wycieczek, odczytów, kursów (kurs „Ekologia tropikalna”) i licznych wystaw, przedstawiających przekroję kolekcję zwierząt świata (stała ekspozycja „Panorama Fauny Świata”). Zbiory muzealne mogą okazać się pomocne w pisaniu pracy magisterskiej w ramach następujących dziedzin: etologia owadów, ekologia motyli, taksonomia i systematyka oraz zoogeografia. Placówka może poszczycić się szczególną listą skarbów muzealnych – jest jedynym miejscem w Polsce, w którym można zobaczyć np. czaszkę krowy morskiej.

JEDNO Z NAJSTARSZYCH W EUROPIE

Muzeum Wydziału Lekarskiego UJ, jedno z najstarszych w Europie muzeów poświęconych naukom medycznym, powstało w 1900 r. z inicjatywy prof. Walerego Jaworskiego. Jest jednostką zamkniętą, prowadzącą przede wszystkim działalność dydaktyczną na poziomie uniwersyteckim. Wśród licznych eksponatów tego oddziału znajdują się: rękopisy, portrety, dokumenty, odlewy gipsowe oraz starodruki. Placówka może poszczycić się także bogatymi

zbiorami specjalnymi, m.in. starodawnymi przyrządami lekarskimi. Oto, jak o misji i wartości Muzeum Wydziału Lekarskiego opowiadał jego założyciel, prof. Walery Jaworski: – Co się dawniej działo w zakresie wiedzy lekarskiej na ziemiach polskich, jest obowiązkiem naszym rozpatrzyć, zebrać w całość i naszym następcom przekazać, aby z tych prac i zabiegów potomność korzystać mogła. (źródło cytatu: <http://www.khm.cm-uj.krakow.pl/>)

MUZEUM ANATOMII CM UJ

To jeden z najważniejszych oddziałów muzealnych uniwersytetu, prowadzący stałą działalność edukacyjną. Wyjątkowej wartości zbiory przechowywane są z najwyższą troską, dzięki której nawet najstarsze okazy, pochodzące z początku XIX w., zachowały się w doskonałym stanie. Do najważniejszych eksponatów Muzeum Anatomii CM UJ należą: preparaty kości i płodów, modele embriologiczne, rzadkie preparaty teichmannowskie i preparaty Kostaneckiego, jak również liczne materiały służące do studium anatomii. Szczególne miejsce w muzeum zajmuje sala im. prof. Ludwika Teichmanna, którego pracowitość i kunszt w przygotowywaniu preparatów stanowi ponadczasowy wzór. Działalność Muzeum Anatomii UJ skierowana jest przede wszystkim do zorganizowanych grup wycieczkowych, składających się z uczniów liceum o profilu biologiczno-chemicznym z całej Polski, studentów CM UJ oraz absolwentów kierunków medycznych UJ.

MUZEUM Z MISJĄ

Muzeum Anatomopatologiczne to jedna z najważniejszych placówek muzealnych poświęconych rozwojowi medycyny i jej specjalizacji – anatomopatologii, zajmującej się badaniem tkanek i powstających w nich zmian związanych ze stanem chorobowym. Bogaty materiał, którego gromadzenie rozpoczęto na początku XIX w. (ok. 1800 r.) zawiera sporządzone z wielkim kunsztem i precyzją preparaty sekcyjne o wyjątkowej wartości

dla studium anatomii człowieka. Rozbudowanie kolekcji, w której znajdują się m.in. liczne preparaty anatomiczne oraz zwierzęce (także egzotyczne), związane jest z osobą i działalnością prof. Macieja Józefa Brodowicza, długoletniego wykładowcy i badacza, dwukrotnego rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Podobnie jak Muzeum Anato-

mii CM, Muzeum Anatomopatologiczne prowadzi szeroko zakrojoną misję edukacyjną, służąc swoimi zbiorami przyszłym i obecnym studentom nauk medycznych.

Doskonale wyposażone oddziały muzealne Uniwersytetu Jagiellońskiego otwarte są dla wszystkich zainteresowanych wybranymi dziedzinami nauki i sztuki. Kolekcje do-

stępne dla zwiedzających zawierają niezwykle wartościowe skarby ukazujące prawdę o dawnych czasach. Liczne artefakty i preparaty wzbogacają realizację misji edukacyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego – wycieczki do poszczególnych oddziałów muzealnych, przede wszystkim do Muzeum Anatomii i Anatomopatologii CM UJ, realizowane są

z myślą o kandydatkach na kierunki medyczne oraz o obecnych studentach krakowskiej Alma Mater. Inne oddziały, jak Ogród Botaniczny (z działem Muzeum Botaniczne) czy Muzeum UJ, znajdujące się Collegium Maius, to miejsca otwarte dla wszystkich zwiedzających.

DOROTA KRYJ



Doskonale wyposażone oddziały muzealne Uniwersytetu Jagiellońskiego otwarte są dla wszystkich zainteresowanych wybranymi dziedzinami nauki i sztuki. Kolekcje dostępne dla zwiedzających zawierają niezwykle wartościowe skarby ukazujące prawdę o dawnych czasach. Liczne artefakty i preparaty wzbogacają realizację misji edukacyjnej Uniwersytetu Jagiellońskiego

FORMACJA CHATELET



47

KRAKÓW Scena Piast, ul. Piastowska

14 stycznia 2018 r. godzina 19:00

Bilety w cenie 40 zł dostępne na www.klubzaczek.pl

WWW.CHATELET.PL



FLUNK [NO]

BRUNO SCHULZ [PL]

OSTATNI KONCERT W KRAKOWIE

POSTMAN [UA]



KRAKÓW - ŻĄCZEK /AL. 3 MAJA 5/

SOBOTA, 10 LUTEGO 2018. GODZ. 19:30

BILETY: 30 ZŁ - PRZEDSPRZEDAŻ/ 40 ZŁ - W DNIU KONCERTU

Salon All In UJ z Krystyną Jandą

Na scenie czuję się świetnie, bezpiecznie, najlepiej

– Człowiek mając 65 lat podobno powinien iść na emeryturę. Jeżeli ode mnie by zależało, żeby inni kończąc 65 lat szli na emeryturę, to... jestem gotowa pójść – mówiła Krystyna Janda podczas Salonu All In UJ. Na te słowa studenci zaczęli błagać: Prosimy, jeszcze nie.

W niedzielę 3 grudnia na spotkaniu z cyklu Salon All In UJ pojawiła się Krystyna Janda, aktorka, reżyserka i dyrektor artystyczny Teatru Polonia w Warszawie. Za rolę w filmie „Przestuchanie” otrzymała Złotą Palmę na festiwalu w Cannes, natomiast za rolę w filmie „Zwolnienie z życia” Waldemara Krzystka – Srebrną Muszlę w San Sebastián.

Spotkanie odbyło się w Kinie Kijów. Janda spotkała się ze studentami, korzystając z okazji wystawiania spektaklu „Biała bluzka” w Nowohuckim Centrum Kultury, w którym brała udział.

Podczas wizyty zostało poruszonych wiele wątków: od aktorstwa, poprzez miłosne porady, aż do patriotyzmu. – Dla mnie patriotyzm to zbieranie śmieci w lesie. Z Wiktorem Zborowskim to robimy. Jak idę na spacer do lasu, to biorę ze sobą szpikulec i worek. Dla mnie patriotyzm to są te moje obowiązki, to jak każdy z nas powinien się zachować, żeby to wszystko dookoła miało sens – powiedziała aktorka.

Dowiedzieliśmy się również, że oprócz tego, że jeden z synów Krystyny Jandy studiował na Uniwersytecie Jagiellońskim, teraz aktorka



– Dla mnie patriotyzm to zbieranie śmieci w lesie. Z Wiktorem Zborowskim to robimy. Jak idę na spacer do lasu, to biorę ze sobą szpikulec i worek. Dla mnie patriotyzm to są te moje obowiązki, to jak każdy z nas powinien się zachować, żeby to wszystko dookoła miało sens – mówiła Krystyna Janda

będzie miała synową z naszej uczelni. Bohaterka wieczoru opowiadała też o Fundacji Krystyny Jandy na rzecz kultury, którą prowadzi już od 11 lat. Aktorka poruszyła też wątek zmian w pojmowaniu zawodu aktora i jego kompetencji. Wspomniała także o widzach i ich oczekiwaniach. – Dzisiaj każdy może zostać aktorem. Jest tak, że amatorzy grają, reżyser ma nożyczki, taśma nie kosztuje, można kazać 20 razy komuś zagrać i wycina się najlepsze słowa, a resztę się montuje

i z tego się robi rolę – tłumaczyła Krystyna Janda w trakcie spotkania.

– Jestem bardzo zaskoczona osobą pani Jandy. W krótkim czasie opowiedziała o sobie, swoich rolach, teatrze, mężu, a nawet patriotyzmie. Bardzo podobało mi się jej podsumowanie miłości i związków. Kiedy mówiła o tym, aby myśleć zanim się z kimś zwiążemy, to był fenomen. Wyraziła to w tak ekspresyjny sposób, że chyba każdy zrozumiał aluzję – mówi Maria Bartczak, uczestniczka wydarzenia.

ELIZA ŻELEŹNIAK

MediaSalon z Filipem Chajzerem

Nic was nie ogranicza

Filip Chajzer, nagrodzony w 2013 roku w kategorii akumulatoR plebiscytu MediaTory, przybył na spotkanie ze studentami UJ jako gość reaktywowanej inicjatywy MediaSalon. Spotkanie z dziennikarzem odbyło się 5 grudnia w auli Audytorium Maximum.

O prowadzeniu własnego programu marzył już będąc w szkole średniej. Zaczynał od pisania o sprawach miejscowych w prasie, po latach podsumowując, że dziennikarstwo lokalne jest idealną rozbiegówką dla tych, którzy próbują swoich sił w mediach. Przyznaje się otwarcie do bycia pracoholikiem, bo nawet w czasie wolnym zastanawia się nad kolejnymi tematami wartymi uwagi. Ale w jego przypadku praca to zarazem pasja, dlatego nie wyobraża sobie bez niej dnia. Zwłaszcza

że, jak twierdzi, jej sednem jest „wiedzenie drugiego człowieka”.

Czego jeszcze mogliśmy się dowiedzieć na spotkaniu z dziennikarzem telewizji TVN? Gość szczerze odpowiadał na wnikliwe pytania prowadzących i publiczności, wśród których pojawiały się między innymi te, czy łatwiej zaczynać karierę będąc synem znanego ojca.

W trakcie MediaSalonu Filip Chajzer zarażał pozytywną energią, opowiadał o swoich poglądach, planach na najbliższą przyszłość (wkrótce pojawi się jego kanał na YouTube)



W trakcie MediaSalonu Filip Chajzer zarażał pozytywną energią

i o tym, że czasami wystarczy drobny sygnał, by komuś pomóc.

Ze względu na wykonywany zawód, było sporo mowy o mediach. Facebook według Filipa Chajzera to współczesna czwarta władza. Dlatego często wykorzystuje go do unacjonizowania sytuacji społecznych, które wymagają interwencji. Być może kojarzycie sytuację Oliwki, na urodziny której nikt nie przyszedł, wykluczając ją ze względu na autyzm. Po nagłośnieniu przez dziennikarza sprawy w mediach, dziewczynka dostała szansę przeżycia tej chwili raz jeszcze i bawiła się na swojej uroczystości z kilkoma tysiącami innych dzieci.

Bitwy, jak zauważył, to nie tylko wojny fizyczne, ale także te za

pomocą słów. Zapytany o „hejt” w sieci, a także o swoje negatywne reakcje na niego odpowiedział zdaniem: „wszystko ma swoją cienką granicę, a za tą granicą są emocje i nerwy”.

Optymizm, entuzjazm i empatia – te cechy charakteryzowały zaproszonego rozmówcę w Audytorium Maximum UJ.

Uniwersalną myślą dla studentów, nie tylko tych, którzy marzą o karierze w mediach, było stwierdzenie gościa, że: „(...) zawsze jest dobry moment, by zacząć. A im wcześniej, tym lepiej, bo w końcu nikt nie chciałby w przyszłości parzyć kawy młodszemu, ale bardziej doświadczonemu kolegom”.

JOANNA PAWLIK

Wojtek Bojanowski Dziennikarzem Roku 2017!

Czeka nas renesans dziennikarstwa

– Reporter to powinna być taka osoba, która nie pozjadała jeszcze wszystkich rozumów i nie straciła dziecięcej ciekawości, co się wokół niej dzieje – powiedział kilkanaście minut po tegorocznej gali MediaTorów Wojciech Bojanowski, dziennikarz TVN24, absolwent UJ, były reporter „WUJ-a”, który został przez studentów okrzyknięty DetonaTorem 2017. Wydaje się jednak, że tytuł ten to nie tylko odzwierciedlenie minionego roku, a pewnego rodzaju szyld i etykieta Bojanowskiego, który mimo młodego wieku, już uznawany jest przez wielu za dziennikarski autorytet.

Rocznik 1984. Dokładnie ten sam rok, którym George Orwell tytułuje swoją książkę, stanowiącą futurystyczną antyutopię o podtekstach politycznych. W tym też roku urodził się Wojciech Bojanowski, który dzisiaj, mimo zaledwie 33 lat, może pochwalić się wieloma prestiżowymi nagrodami dziennikarskimi, reportaży jasno i wyraziście nakreślającymi rzeczywistość i, co w mediach trudne, umiejętnością zachowania obiektywizmu.

WSZYSTKO ZACZĘŁO SIĘ NA UJ

Swoją przygodę z mediami rozpoczął na Uniwersytecie Jagiellońskim, na którym ukończył kierunek dziennikarski, zarówno na studiach licencjackich, jak i magisterskich: – Ciężko stwierdzić, czy ja go dobrze znałem, rzadko pojawiał się u mnie na zajęciach. Wiem, że już na studiach pracował w mediach. Niemniej jednak, zawsze wszystkie prace oddawał na czas – wspomina mgr Tytus Ferenc z Instytutu Dziennikarstwa UJ, który był wykładowcą języka angielskiego Wojciecha Bojanowskiego. – Miły, sympatyczny, pracowity, tak go zapamiętałem. Raczej się spodziewałem, że osiągnie sukces w tym, co robi, ale nie przypuszczałem, że zajdzie tak daleko w tak krótkim czasie – dodaje.

Właśnie na Uniwersytecie Jagiellońskim szlifował dziennikarski fach. Pracował wtedy jako wolny

strzelec m.in. dla „Gazety Wyborczej” i mając zaledwie 21 lat, otrzymał nagrodę Grand Press za reportaż „Byłem uczniem Ojca Dyrektora”. Zapisał się wówczas do zaczynającej dopiero funkcjonować Wyższej Szkoły Komunikacji Społecznej i Mediów w Toruniu, założonej przez ks. Tadeusza Rydzika. Spędził tam miesiąc, gdzie obserwował zachowania wykładowców, a także uczęszczających do niej studentów. Pokazał, jak od środka wygląda szkoła prowadzona przez Ojca Rydzika: „Byłem jednym ze 130 uczniów (...)”. Na początek dowiedzieliśmy się od Ojca Dyrektora, naszego rektora, że trafiliśmy do uczelni, która ma «kształcić ludzi silnych i odważnych – nie chwasty». (...) Będziemy tworzyć niezależne media, w których nie będziemy bać się mówić prawdę! – mówi wykładowca ojciec Waldemar podczas szkolenia w Radiu Maryja. – Musicie tylko uważać na Polską Agencję Prasową. Jeżeli zdarzy się, że informacje są niegodne podania, szukamy innych w «Naszym Dzienniku» – można przeczytać w reportażu Wojciecha Bojanowskiego.

Tekst we wspomnianym konkursie Grand Press przegrał tylko z materiałem Joanny Wojciechowskiej „500 euro za ciało, które zje kilogram”, opisującym bezrobotnych z Mazur, którzy dorabiali szmuglu-

jąc z Ameryki Południowej w żółdkach po sto opakowań kokainy. Tekst o szkole Ojca Rydzika został uznany przez „Gazetę Wyborczą” za jeden z najważniejszych materiałów 25-lecia pisma.

– Dwanaście lat temu prowadziłem zajęcia. Pełna sala. Wchodzi dwóch spóźnionych młodzieńców, jednym z nich jest Wojtek Bojanowski. Siadają pod tablicą, naprzeciw całej grupy i zaczynają negocjować godziny zajęć. Wieczorem Bojanowski dzwoni na mój prywatny numer i proponuje przejsię na „ty”. – Bezczelny – pomyślałem. Potem już było lepiej. Gdy przestał być moim studentem, stał się przyjacielem. Przeglądaliśmy wiele godzin. I do dzisiaj gadamy – wspomina Małgorzata Majewska, przyjaciółka Wojciecha Bojanowskiego.

– Pan Wojtek Bojanowski był otwartym studentem, bardzo zdolnym i zwracającym uwagę. Aktywny na zajęciach, ciągle coś czytał i zadawał dużo pytań. Chciał wiedzieć więcej, co go wyróżniało na tle innych. I to mu zostało do dzisiaj, kiedy jest już profesjonalnym dziennikarzem. Pamiętam, jak kiedyś na wykładzie z opinii publicznej zapytał, czemu nie moglibyśmy zrobić dodatkowych zajęć, bo to taki ciekawy przedmiot. To był jeden jedyny raz, kiedy zorganizowałam dla studentów bodajże dwa dodatkowe wykłady – mówi prof.

dr hab. Teresa Sasińska-Klas, wykładowczyni Wojciecha Bojanowskiego, a zarazem promotorka jego pracy magisterskiej.

CZŁOWIEK, KTÓRY SIĘ NIE BOI

– To człowiek, który nie zna słowa „niemożliwe”. Dla niego coś takiego nie istnieje. I nigdy nie istniało. To człowiek, który się nie boi. To człowiek, który walczy do końca. I który docenia wiedzę. Dużo czyta, drąży, dopytuje. Czasem mnie przerażał, np. gdy był na Ukrainie w kamizelce kuloodpornej. Gdy nagrywał ukrytą kamerą, jak kupuje w Warszawie dopalacze, gdy rząd ogłosił, że się ich kupić nie da. Wojtek jest człowiekiem, który ma świadomość, że cokolwiek mówi o świecie, zawsze mówi coś o sobie – dodaje Małgorzata Majewska.

– Dla mnie każdy reportaż jest próbą zabrania odbiorców, czytelników, widzów w jakiś świat i opowiedzenia im jakiejś ważnej historii – mówi Wojciech Bojanowski. Bez wątplenia te próby widać w realizowanych przez niego materiałach, jak chociażby w nagradzanych reportażach „Brazylijska wojna futbolowa” (Mediator 2014) czy „Droga przez piekło” (Grand Press 2016). W tym drugim przedstawił historię imigrantów z francuskiego Calais, którzy za wszelką cenę chcą przedostać się do Wielkiej Brytanii. Materiał pokazuje tę walkę z dwóch

perspektyw – zarówno od strony kierowców ciężarówek jadących na Wyspy, obawiających się, że do ich wozu nielegalnie wtargną imigranci, próbujący wydostać się z Calais, a z drugiej samych mieszkańców tej francuskiej miejscowości, dopuszczających się bezwzględnych środków w celu ucieczki. Z kolei „Brazylijska wojna futbolowa” to materiał zrobiony przed majowymi się odbyć w 2014 roku Mistrzostwami Świata w piłce nożnej w Brazylii. Jednak to nie stadion czy sportowa atmosfera stały się obiektami zainteresowania Bojanowskiego, ale rzeczywistość „pozastadionowa” i ciemniejsza strona tego państwa – dzielnice nędzy, dilerzy narkotyków czy setki uzbrojonych policjantów na ulicach.

Materiały Bojanowskiego cechują się nie tylko dobrym warsztatem, przekazywaniem ważnych faktów czy precyzją, ale przede wszystkim obiektywizmem: – Jestem zwolennikiem tego, żeby dawać odbiorcom możliwość interpretacji danej sytuacji. My, dziennikarze, nie jesteśmy od tego, by cokolwiek oceniać, ale żeby przekazywać informacje, czasem zaskakujące, czasem szokujące, ale ocenę tych informacji powinniśmy zostawić odbiorcom – podkreśla dziennikarz. – W repor-

tażu z Calais najpierw jeżdżiliśmy z kierowcami tirów i pokazywaliśmy ich strach przed migrantami, a potem szliśmy razem z tymi imigrantami na skraj autostrady żeby pokazać, jak są zdesperowani. Nie uważam, że albo jedni albo drudzy mają rację – powiedział Bojanowski.

„Śmierć w komisariacie” to wstrząsający reportaż Bojanowskiego, w którym odkrył wiele nieznanych dotąd faktów w sprawie zmarłego na wrocławskim komisariacie w maju 2016 roku Igora Stachowiaka. To najświeższy i najbardziej wyrazisty przykład tego obiektywizmu. Mimo bezpodstawnego stosowania przez wrocławskich policjantów wobec Stachowiaka paralizatora, Bojanowski ani razu w czasie trwającego przeszło pół godziny reportażu nie wyraził swojej opinii czy sądu. Choć swoje zdanie miał. Zaraz po odebraniu studenckiej nagrody na wspomniany materiał (laureat DetonaTora podczas tegorocznych MediaTorów) i pokazaniu na ekranie fragmentu materiału, Bojanowski stwierdził, że mimo że oglądał te sceny już wiele razy, nadal nie może na to swobodnie patrzeć, a na usta ciskają mu się ostre i bezprecedensowe słowa wobec oprawców. Jednak nie użył ich w materiale. Taki jest, nie ocenia, odkrywa fakty i je

przekazuje. – Od momentu, kiedy zobaczyłem te nagrania, wiedziałem, że zrobię wszystko, żeby nigdy więcej żaden chłopak ani dziewczyna, kimkolwiek by nie byli, dobrzy czy zli, nie zostali tak potraktowani na żadnym komisariacie. Mimo nawet drastycznych obrazów, dziennikarz musi schować emocje do kieszeni i zając się rzetelnym dokumentowaniem oraz analizowaniem, aby mieć pewność, że to, co przekazuje odbiorcom, jest prawdą – stwierdził reporter TVN24.

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA SWOICH ROZMÓWCÓW

Drąży, przeraża, ale także wzbudza kontrowersje, gdyż dziennikarstwo przez niego uprawiane porusza problematyczne tematy. Po publikacji „Śmierci w komisariacie” od samego początku miał problemy z policją i prokuraturą, m.in. za to, że nie ujawnił nazwisk swoich informatorów, którzy pomogli mu w śledztwie: – Było dla mnie oczywiste, że nie poda nazwiska swojego informatora bez względu na

cenę, jaką przyjdzie mu za to zapłacić. Ma świadomość nie tylko własnego ryzyka, ale też ryzyka, jakie biorą na siebie jego bohaterowie. I czuje się za nich odpowiedzialny – przekonuje Małgorzata Majewska. – Żyjemy w tak ciekawych czasach, że reporterzy znów będą mogli decydować o tym, jak ten świat ma wyglądać. Wierzę, że czeka nas renesans dziennikarstwa – powiedział Wojciech Bojanowski.

Jego reportaż „Śmierć w komisariacie” odbił się w 2017 roku szerokim echem i był wielokrotnie nagradzany. Były dziennikarz „WUJ-a” zgarnął m.in. Nagrodę Radia ZET im. Andrzeja Woyciechowskiego, Nagrodę „Newsweeka” im. Terezy Toruńskiej czy wymienionego wcześniej MediaTora. Sam uhonorowany został tytułem dziennikarza roku Grand Press! To najważniejsza nagroda medialna w Polsce! Mimo 33 lat już uważany jest za wzór profesjonalizmu i rzetelności dziennikarskiej.

ADRIAN BURTA

– To człowiek, który nie zna słowa „niemożliwe”. Dla niego coś takiego nie istnieje. I nigdy nie istniało. To człowiek, który się nie boi. To człowiek, który walczy do końca. I który docenia wiedzę. Dużo czyta, drąży, dopytuje – mówi o Wojtku Bojanowskim Małgorzata Majewska, wykładowczyni dziennikarstwa



Fot. Łobzowska Studio

UJOT TV – Przystanek Student



Tydzień Jakości Kształcenia

Warsztaty, wykłady i debaty. To tylko niektóre atrakcje, które czekały na uczestników VI edycji Tygodnia Jakości Kształcenia na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Ta inicjatywa to organizowany corocznie cykl zajęć, mających na celu zwiększenie jakości nauczania na UJ. Spotkania były otwarte dla pracowników naukowych, studentów, a także słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

W tym roku TJK odbył się na przełomie listopada oraz grudnia i składał się z kilkudziesięciu osobnych modułów, w których uczestniczyło ponad 1000 osób.

Wszystkie warsztaty i panele dyskusyjne podzielone były na określone grupy tematyczne, takie jak zdrowy styl życia, inspiracja i rozwój osobisty czy dydaktyka. Pomimo, że głównym organizatorem był Uniwersytet Jagielloński, warsztaty prowadzili też prelegenci z in-

nnych, nie tylko krakowskich, uczelni, m.in. Uniwersytetu Rzeszowskiego.

Uczestników seminariów łączyła wcześniejsza rejestracja – w najbardziej rozchwytywanych grupach miejsc zabrakło już w pierwszym dniu. – W tym roku planowaliśmy ograniczyć liczbę spotkań, jednak ze względu na ogromne zainteresowanie nie udało nam się tego zrobić. Nie jesteśmy z stanie zatrzymać rozwoju Tygodnia Jakości Kształcenia i bardzo się z tego cieszymy – powiedziała Agnieszka Bernas, zastępca dyrektora Centrum Wsparcia Dydaktyki UJ.

Zajęcia nie ograniczały się jednak wyłącznie do spraw związanych z uczelnią. W programie zna-

lazły się liczne warsztaty rozwoju osobistego, dyskusje na tematy ekonomiczne, a nawet kursy sztuki walki Muay Thai (tajskiego boks). Dużą liczbę słuchaczy przyciągnął wykład poświęcony uczelnianemu dress codowi – zasadom poprawnego doboru ubrań na zajęcia czy spotkania na uczelni, prowadzony przez dr hab. Brygidę Kuźniak, wykładającą na Wydziale Prawa i Administracji UJ.

Seminaria w ramach TJK odbywały się na większości wydziałów, a także w Bibliotece Jagiellońskiej i Auditorium Maximum. W dniu zamknięcia trzydziestoosobowa gru-

pa uczestników odwiedziła Winnicę UJ w Łazach koło Bochni.

Tydzień Jakości Kształcenia to wciąż stosunkowo młoda inicjatywa, można zatem oczekiwać, że następne edycje zaoferują jeszcze szerszy wybór seminariów i będą cieszyły się rosnącym zainteresowaniem.

Relację z Tygodnia Jakości Kształcenia można obejrzeć w telewizji studenckiej UJOT TV pod adresem: www.przystanekstudent.info lub www.ujot.tv.

UJOT tv

Międzynarodowa integracja studentów

Otwórz się na Erasmus

Po raz kolejny Erasmus Student Network Uniwersytetu Jagiellońskiego organizuje Orientation Week. To projekt przeznaczony dla studentów chcących poznać zagranicznych gości przybywających do Krakowa w ramach wymiany Erasmus+. W trakcie trwania imprezy będzie można zapoznać się ze szczegółami programu wymiany międzyuczelnianej oraz uczestniczyć w rozmaitych wydarzeniach.

Stycziowa edycja Orientation Week potrwa sześć dni. Studenci zagraniczni uczestniczący w programie Erasmus+ zaprezentują kulturę i zwyczaje krajów, z których pochodzą. W ramach imprezy będzie można podszlifować swój angielski, dyskutować o różnicach kulturowych i skon-

frontować kuchnię polską z obcymi specjałami. Jednak przede wszystkim będzie to możliwość do bliższej integracji pomiędzy studentami polskimi, a gośćmi z zagranicy.

Impreza rozpocznie się 15 stycznia warsztatami flamenco, które poprowadzi jeden z zagranicznych gości przebywających w Krakowie w ramach programu Erasmus+. Po-

za gramy zespołowymi, warsztatami językowymi i panelami dyskusyjnymi, odbędzie się także spotkanie informacyjne na temat wymian międzynarodowych. Studenci będą mogli zapoznać się z możliwościami wymian międzyuczelnianych oraz praktyk zawodowych, także programów Work&Travel i Au Pair.

W Orientation Week może uczestniczyć każdy student Uniwersytetu Jagiellońskiego. W przygotowania i realizację projektu zaangażowani są członkowie Stowarzyszenia ESN UJ oraz studenci zagraniczni uczący się na uniwersytecie w ramach międzynarodowych wymian.

Poprzedni Orientation Week odbył się pod koniec września pod nazwą „Slavic Week”. Stycziowy odbędzie się w dniach od 15 do 20 stycznia. Więcej informacji oraz szczegółowy harmonogram wydarzenia znajdziecie na stronie www.uj.esn.pl.

PAWEŁ FRELICH



Erasmus+

SOS – Uczelnie Schroniskom

Nowy rekord!

Studenci bardzo pomogli

Ponad 18 tysięcy złotych, prawie dwa tysiące kilogramów karmy dla psów i ponad pół tysiąca kilogramów karmy dla kotów oraz mnóstwo ciepłych koców to rekordowy wynik tegorocznej Akcji SOS. Przez ostatnie kilka tygodni dary dla bezdomnych zwierząt można było wrzucać do koszy i puszek na terenie krakowskich uczelni.

Akcja SOS – Uczelnie Schroniskom to cykliczne wydarzenie charytatywne, w ramach które-

go studenci, doktoranci, pracownicy UJ oraz innych krakowskich uczelni niosą pomoc małopolskim schroniskom opiekującym się bezdomnymi zwierzętami. W tym roku wsparli Krakowskie Schronisko dla Bezdomnych Zwierząt, Schronisko Psie Pole w Raclawicach, a także Przystań dla Zwierząt w Harbutowicach. Dzięki otwartym sercom darczyńców placówki te będą mogły zapewnić swoim podopiecznym, głównie kalekim i chorym zwierzę-

tom, przetrwanie zimy w jak najlepszych warunkach.

Uczestnictwo w Akcji SOS to nie tylko okazja do zrobienia czegoś dobrego dla naszych „braci mniejszych”, ale i sposób na pozostanie w kontakcie z uczelnią również po zakończeniu studiów – wielu absolwentów wciąż angażuje się w akcję po opuszczeniu murów uniwersytetu. Warto również zwrócić uwagę, że cała inicjatywa pozwala zintegrować się różnym środowiskom



Fot. Paweł Dudzik



uniwersyteckim – na dalszy plan schodzi rywalizacja pomiędzy studentami konkurencyjnych uczelni.

MARCELINA KONCEWICZ



CENTRUM MEDYCZNE UNIMED

PRZYCHODNIA ZDROWIA
WWW.UNIMED-NZOZ.PL

- LEKARZ RODZINNY
- PEDIATRA
- PULMONOLOG
- PUNKT POBRAŃ I SZCZEPIEŃ
- CENTRUM PSYCHOTERAPII
- PSYCHIATRA

**5 MINUT OD
MIASTECZKA
STUDENCKIEGO:**

CENTRUM MEDYCZNE UNIMED
UL. MŁODEJ POLSKI 7
30-131 KRAKÓW
TEL: 12 415 81 12
12 307 11 58
rejestracja@unimed-nzoz.pl



NFZ

Narodowy Fundusz Zdrowia

PRZYCHODNIA DLA STUDENTÓW

SZYBKI DOSTĘP DO LEKARZY
DOŚWIADCZONY PERSONEL
PRZYJAZNA ATMOSFERA

Mediatory rozdane!

Dziennikarze wzięci pod włos

Panie w szpilkach i wieczorowych sukniach, mężczyźni w krawatach i muszkach. Wokół pełno ludzi z mikrofonami i kamerami. W Audytorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego 2 grudnia zgromadziły się osoby tworzące media, pracujące w nich i jednocześnie najbardziej cenione przez środowisko akademickie.



rzami. Bo ja jestem osobą przekonaną o tym, że nas czeka renesans dziennikarstwa. (...) Jeśli będziemy się starać, jeśli będziemy próbować, to naprawdę czeka nas super przyszłość – dodał nagrodzony.

Wojtek uznał także studentów za jednych z najbardziej wymagających w jury, dlatego wyróżnienie tym więcej dla niego znaczy.

Ostatnią wymienioną i najważniejszą nagrodą był AuTORYtet 2017. Studenci wskazują w tej kategorii osobę, od której mogą uczyć się profesjonalizmu. Nagroda koronuje także całokształt pracy i kunszt zawodowy. Uhonorowano nią Ewę Ewart, znakomitą dziennikarkę i dokumentalistkę, autorkę cyklu „Dokumenty Ewy Ewart” w TVN 24. Łzy w oczach zwycięzcy mówią same za siebie. – Do głowy mi nie przyszło, że w ogóle moja kandydatura była dywagowana przez was. Wysoko mi ustawiliście poprzeczkę.

Ewa Ewart na galę dotarła niemal od razu po wizycie w Ekwadorze. Zdradziła, że pracuje nad nowym projektem o naszym nastawieniu do zmian klimatycznych.

Jako początkująca dziennikarka wierzyła w filmy dokumentalne i ich moc zmieniania rzeczywistości. Apelowwała: – Warto jest podchodzić do spraw w sposób idealistyczny, że być może to, co robimy, zmieni świat, zmieni go trochę na lepsze – mówiła.

Wcześniej laureatami AuTORYtetów byli m.in. Hanna Krall, Wojciech Mann, Monika Olejnik i Wojciech Jagielski.

Był to wieczór pełen emocjonujących przeżyć, śmiechu, ale też poważnych przemówień. Wieczór, który na długo pozostanie w pamięci uczestników.

W tym roku studenci już po raz 11 wskazali kogo cenią za rzetelność, profesjonalizm i pracowitość. Takimi wytycznymi kierowało się około 10 tysięcy adeptów dziennikarstwa z 23 uczelni z całej Polski, wybierając swoich faworytów, któ-

wych. Niestety laureaci nie mogli pojawić się na gali.

DetonaTORem został w tym roku Wojciech Bojanowski, obecnie pracujący dla TVN (kiedyś był dziennikarzem „WUJ-a”). Przyznając nagrodę za materiał „Śmierć w komisariacie” podkreślono powrót dziennikarza do sprawy zmarłego 25-letniego Igora Stachowiaka. Publikacja nieznaną wcześniej nagrą pociągnęła do odpowiedzialności wrocławskich policjantów, którzy nadużywali władzy. Była to bardzo głośna sprawa nie tylko w świecie mediów, co charakteryzuje kategorię DetonaTORa. Jednak bardzo zapadające w serca widzów były słowa laureata wypowiedziane na samej gali, tuż po wręczeniu nagrody: – Słuchajcie. Zanim zaczniecie zadawać pytania, chciałbym jeszcze powiedzieć jedną rzecz do was wszystkich. Bardzo chciałbym wam podziękować za to, że studiujecie dziennikarstwo, że myślicie o tym, żeby być dziennika-

W kategorii ReformaTOR wyróżniono Ewę Żarską i jej reportaże „Mama prosita, żeby nas nie zabić” (Polsat News). To wyróżnienie za „materiały, które zmieniają rzeczywistość z dobrym skutkiem”.

Za ProwokaTORa uznano Tomasa Piątkę. Książka laureata „Macierewicz i jego tajemnice” ma na celu uzyskanie odpowiedzi na pytanie: czym jest polityka. Publikacją autor zaszedł za skórę wielu osobom. ProwokaTOR jest dla ludzi odważnych, których decyzje dają nam do myślenia.

InicjaTOR za „wyjście poza kanony tradycyjnego dziennikarstwa” został przyznany dziennikarzowi sportowemu Krzysztofowi Stanisławskiemu, który wymyślił akcję zbierania pieniędzy dla chorych na Twitterze #DobroWraca.

Przemysław Babiarz i Włodzisław Szaranowicz otrzymali Akumulator. Za dawanie nam pozytywnej dawki energii podczas komentowania rozgrywek sporto-

Na czym polega bycie dziennikarzem? Czym musi się taka osoba odznaczać? Pytania, które padły z ust prowadzących całe wydarzenie: Kamila Małka i Krzysztofa Zimocha szybko podsyliły ciekawość widzów. Późniejsze rozdawanie nagród poszło już z górki.

TORpeda przypadła w tym roku Grzegorzowi Kwolkowi z redakcji RMF FM. Doceniono jego szybkość i szczegółowość w przekazaniu informacji o przyczynach zerwania przetargu na śmigłowce Caracal.

Tytuł ObserwaTORa otrzymać można za „prawdziwe opowieści z innego – choć często bliskiego nam – świata”. Maciej Czarnecki obalił mit o państwie idealnym, jakim rzekomo jest Norwegia. Opisał to w książce „Dzieci Norwegii. O państwie (nad)opiekuńczym”.

Statuetka NawigaTORa trafiła w ręce Roberta Mazurka (RMF FM). Nagroda wskazuje osobę dociekliwą, która swoimi pytaniami trafia w cel.



rych praca odznaczyła się najszczerzej. Dzięki dużemu wsparciu głównych partnerów: Samorządu Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego i Warszawskiemu Instytutowi Bankowości, tegoroczni organizatorzy mieli szansę ulepszyć i zaplanować wydarzenie z większym rozmachem. Obecność licznych mediów akademickich jest dowodem na coraz prężniej rozwijającą się współpracę wśród studentów i partnerów spoza uczelni.

Do zobaczenia za rok!

PAULINA BEDNAREK



Ogólnopolskie Forum Mediów Akademickich

Jak ze studenta zrobić dziennikarza?

OFMA, czyli Ogólnopolskie Forum Mediów Akademickich, w tym roku odbyła się w Krakowie, na Wydziale Zarządzania i Komunikacji Społecznej UJ. Pojawili się na niej młodzi adepci dziennikarstwa z całej Polski, którzy mieli okazję brać udział w wykładach i warsztatach.

Forum zorganizowane zostało już po raz trzeci. Wydarzenie stanowi platformę współpracy redakcji studenckich z całej Polski. Jego celem jest przybliżenie uczestnikom świata medialnego, prowadzenie dyskusji na temat roli i przyszłości dziennikarstwa, a także rozwijanie warsztatu i nawiązywanie kontaktów. Inicjatywa jest dokładnie przygotowywana, a prelegentami są znani i szanowani profesjonalści, zarówno dziennikarze, jak i ludzie mediów. W tym roku OFMA odbyła się w dniach 1-2 grudnia i potoczona została z galą MediaTorów.

Pierwszy dzień konferencji miał charakter bardziej oficjalny. Przywitano przybyłych gości oraz zainaugurowano forum. W tym dniu miała też miejsce debata otwierająca na temat emerytur oraz umiejętności mówienia i pisanie o ekonomii przez polityków i dziennikarzy. Następnie odbył się briefing prasowy i kolejna debata, tym razem o oszczędzaniu i inwestowaniu.

Najbardziej praktyczne zajęcia odbyły się drugiego dnia. Wtedy każdy z uczestników forum miał okazję wziąć udział w wybranych warsztatach, na których mógł za-



Gośćmi imprezy byli m.in. Michał Pol i Konrad Piasecki

brać głos, zadać pytanie czy debatować. Dyskusje można było prowadzić na rozmaite tematy, m.in. czym w swej istocie jest wywiad prasowy oraz czy grozi nam tabloidyzacja w mediach: – Przekaz tabloidowy zbudowany jest na zasadzie trójkąta dramatycznego, a więc trzech elementów – zła, ofiary i wybawcy – usłyszeli uczestnicy warsztatu poświęconego tabloidom.

Największym zainteresowaniem cieszyły się prelekcje Konrada Piaseckiego, dziennikarza Radia ZET, który mówił o wywiadzie radiowym, oraz Michała Pola, redaktora Onetu i „Przeglądu Sportowego”, któ-

ry analizował przekazy medialne odnoszące się do porażek i zwycięstw Polaków w sporcie. – Polacy mniej chętnie kupują gazety po porażkach. Jednak im większy sukces naszego sportowca, tym sprzedaż wzrasta, tak było chociażby po pierwszym złotym medalu Kamila Stocha na igrzyskach w Soczi – przekonywał Michał Pol. – Dobry wywiad to taki, do którego się dobrze przygotujesz i masz odpowiednio celnie skonstruowane pierwsze pytanie – mówił z kolei Konrad Piasecki.

Konferencję zwieńczyła 11 Gala Finałowa Studenckich Nagród Dziennikarskich MediaTory.

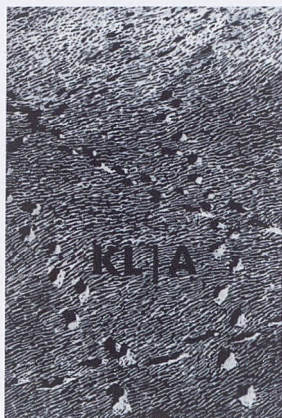
ADRIAN BURTAN

Dr Agnieszka Dauksza nagrodzona przez „Newsweek”

26 listopada w czasie gali rozdania Nagród „Newsweeka” im. Teresy Torańskiej wyróżnienie za najlepszą publikację w języku polskim z zakresu literatury faktu otrzymała dr Agnieszka Dauksza z Wydziału Polonistyki UJ. Jej książka „Klub Auschwitz i inne kluby. Rwane opowieści przeżywców” pokonała pozycje o podobnej tematyce, takie jak np. „Mała zbrodnia. Polskie obozy koncentracyjne” Marka Łuszczyny.



Jury konkursu



W konkursie organizowanym przez redakcję tygodnika „Newsweek Polska” oraz Fundację im. Teresy Torańskiej laury można uzyskać w 4 kategoriach: „Najlepszy materiał dziennikarski”, „Najlepsza książka”, „Najlepsze w Internecie” oraz za działalność publiczną. Celem organizatorów jest docenienie osób propagujących kulturę słowa w życiu publicznym, a także autorów znaczących materiałów dziennikarskich.

Dr Agnieszka Dauksza może poszczycić się również innymi istotnymi osiągnięciami, takimi jak np.

otrzymanie stypendium Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Fundacji SapereAuso. Obecnie, jako pracownik Katedry Antropologii Literatury i Badań Kulturowych Wydziału Polonistyki UJ, realizuje dwa projekty badawcze finansowane z grantów Narodowego Centrum Nauki w programach Etiuda i Preludium oraz pisze książkę o Marii Jarembiance.

„Klub Auschwitz i inne kluby. Rwane opowieści przeżywców” to z pewnością ważny głos w debacie publicznej. Autorka zwraca uwa-

gę na trudne warunki życia byłych więźniów obozów koncentracyjnych. – Chciałabym zaapelować do rządu polskiego o zwrócenie uwagi na ich sytuację, bo nierzadko brakuje im środków do życia – powiedziała dr Agnieszka Dauksza w czasie gali rozdania nagród. Jej dzieło ukazuje niekończącą się tragedię ludzi, dla których wojna nigdy się nie zakończyła, zmagających się na co dzień z traumatycznymi wspomnieniami i próbujących przystosować się do nowej rzeczywistości.

MARCELINA KONCEWICZ,

ŹRÓDŁO: WWW.NEWSWEEK.PL

Podróże studentów UJ

Z Wydziału Prawa na fawelę

Tydzień przed wylotem Aneta złamała rękę. Paweł poleciał sam do Rio de Janeiro, gdzie czekał na Anetę mieszkając w... faweli (tzw. dzielniczy nędzy). Po miesiącu spotkali się w Brazylii. Tegoroczni absolwenci Wydziału Prawa na UJ, Aneta Mikuszevska i Paweł Hajduczenia opowiadają o czteromiesięcznej podróży po Ameryce Południowej, w którą wyruszyli na kilka miesięcy przed obroną.

Skąd pomysł na wyprawę?

Paweł: Chcieliśmy wyjechać na dłużej i mieliśmy trochę wolnego czasu, ale niezbyt dużo gotówki, dlatego wybór padł na Amerykę Południową.

Aneta: Byliśmy na czwartym roku prawa, kiedy się zdecydowaliśmy. P: Gdy kupowaliśmy bilety, uczyłem się do poprawki. W październiku pojawiliśmy się na uczelni, żeby oddać temat pracy magisterskiej i poleciliśmy. A właściwie poleciałem.

Jak to?

A: Tydzień przed wylotem złamałam rękę.

P: Aneta już uczyła się hiszpańskiego i przygotowywała merytorycznie do podróży, a ja musiałem napisać jeszcze fragment magisterki. Ostatecznie jednak bez znajomości języka, bez jakiegokolwiek wiedzy, co będę robił na miejscu, spakowałem się i poleciałem.

A: Nie było tak tragicznie. Nasz host (osoba goszcząca ludzi w swoim domu – przyp. red.) w Rio de Janeiro pozwolił Pawłowi zostać dłużej i zaczekać na mnie.

Jak bardzo zburzyło to Waszą podróż? Czy mieliście konkretny plan?

P: Wyjazd był spontaniczny. Były miejsca, które chcieliśmy zobaczyć, jednak większość trasy ustalaliśmy na bieżąco, kierując się mapą, sugestiami hostów, u których spaliśmy oraz ludzi spotkanych po drodze.

Spróbujecie odtworzyć trasę, jaką przebyliście?

A: Najpierw prawie przez miesiąc Paweł był w Rio de Janeiro. Później, kiedy dołączyłam do niego, wybraliśmy się na Ilha Grande, odciętą od świata wyspę z jedną drogą prowadzącą przez dżunglę. Zwiedzaliśmy ją z 15-kielogramowymi plecakami, śpiąc w namiocie na plaży. P: Później odwiedziliśmy São Paulo, z którego całkowicie nieplanowanie udaliśmy się do Paragwaju...



Tegoroczni absolwenci Wydziału Prawa na UJ, Aneta Mikuszevska i Paweł Hajduczenia opowiadają o czteromiesięcznej podróży po Ameryce Południowej

A: ... będącego oprócz Boliwii najtańszym z miejsc. Stamtąd trafiliśmy do Asuncion – słynnego z mango, które zbieraliśmy na ulicy. Następnie pojechaliśmy do Buenos Aires, najbardziej europejskiego ze wszystkich odwiedzonych miast. Tam obraliśmy za kierunek Patagonię, gdzie przeżyliśmy „hardkorową” przygodę.

P: Chodziliśmy po górach, od schroniska do schroniska, szlakami o średnio zaawansowanym poziomie trudności, choć w praktyce były to niemal pionowe ściany, które pokonywaliśmy z ciężkimi plecakami. Dzień przez Bożym Narodzeniem, kiedy zeszliśmy do schroniska, dowiedzieliśmy się od miejscowych, że jesteśmy szalonymi gringo, bo nie znając tras pokonywaliśmy je z punktów A do B, czego nie robi nikt przy zdrowych zmysłach, bo się „tego nie da zrobić”.

A: Ale nie wiedzieliśmy o tym wszystkim, dlatego chyba przeżyliśmy.

P: Na Nowy Rok wybraliśmy się do Santiago.

A: Gdzie powiedziano nam, że będziemy najgłupszymi ludźmi na świecie, jeśli nie zobaczymy Atacamy, więc pojechaliśmy tam stopem. P: Całe Chile przejechaliśmy stopem. Ułatwiła nam to tamtejsza kultura i otwartość ludzi. Następnie na rowerach zwiedzaliśmy San Pedro i na dwa tygodnie zatrzyma-



liśmy się w Boliwii, gdzie jedliśmy lokalne specjały.

A: Zobaczyliśmy też jezioro Ticitaca, skąd udaliśmy się do Cuzco, bo nie mogliśmy pominąć Machu Picchu, miejsca, na którym zależało mi najbardziej. Robi duże wrażenie, ale jest zbyt komercyjne. Stamtąd pojechaliśmy już do Limy, gdzie zdecydowaliśmy się wybrać na plażę do Mancory, by wykorzystać ostatnie dni.

P: Ostatnim punktem był Guayaquil...

A: ... gdzie najfajniejsze były iguany biegające po mieście. Chociaż po miesiącach w tym klimacie nie robiło to na nas dużego wrażenia.

Co było największym szokiem kulturowym?

A: To, że ludzie wokół mnie chodzą z bronią i nie powinnam się tego bać.

P: Na faweli jest mały szacunek do życia i duże zaznajomienie ze śmiercią.

A: Człowiek bardzo szybko się do tego przyzwyczaja.

P: Robi to wrażenie pierwszego, drugiego dnia, a później jest się oswojonym. Trochę świadomie wybraliśmy takie miejsce na nocleg, żeby zobaczyć prawdziwe Rio de Janeiro, które jest właśnie takie, jak przedstawiają je na filmach.

Macie w planach powtórkę?

P: Tak. Tylko teraz opracowałbym trochę inny plan. Zacząłbym od Ameryki Środkowej.

A: Zabrakło nam czasu na Kolumbię, Wenezuelę i część Brazylii.

P: Ale przede wszystkim musimy wrócić do Rio.

ROZMAWIAŁA: WERONIKA JACAK

Finał konkursu Camera Jagiellonica

UJ w fotografii

Organizatorzy konkursu fotograficznego Camera Jagiellonica zaakcentowali zaskakująco wysoki poziom prac konkursowych. W ramach czterech kategorii nadesłano ponad 130 prac. Zdjęcia przysyłać mogli studenci, doktoranci i absolwenci, ale także sympatycy UJ.



– Poziom pierwszej edycji konkursu był bardzo wysoki. To bardzo cenna inicjatywa, która integruje całą społeczność akademicką naszej uczelni – mówił prorektor UJ prof. Jacek Popiel.

Z powodu tak wysokiego poziomu rektor UJ profesor Wojciech Nowak zdecydował o przyznaniu dwóch równorzędnych Nagród Specjalnych. Ich laureatami zostały Anna Kotlińska i Róża Ludwikowska. Pierwsza z nich, doktorantka Wydziału Nauk o Zdrowiu UJ podkreślała: – Moje zdjęcie powstało w 2016 roku podczas wakacji na Hawajach. Ujęcie zostało wyko-

nane na szczycie wulkanu Mauna Kea, który wznosi się na wysokość 4205 m n.p.m.

Głównym celem konkursu Camera Jagiellonica było przybliżenie historii uczelni oraz pokazanie aktualnych przedsięwzięć studentów i pracowników UJ. Prace ukazywały uniwersytet z różnych perspektyw, od strony codziennego życia, aż po architekturę.

Kim są pozostali laureaci konkursu Camera Jagiellonica? W kategorii Architektura nagrodę otrzymał Paweł Dobrowolski, natomiast wyróżnieni zostali Janusz Płoszaj i Katarzyna Żabicka. Najlepszym foto-

grafem Życia studentckiego została Anna Karaś, zaś wyróżnienia powędrowały do Pawła Dobrowolskiego i Zuzanny Rucińskiej. W kategorii Impresji nagrodę otrzymał Michał Walasz oraz wręczono dwa wyróżnienia dla Katarzyny Zięby i Justyny Wydra. Piotrowi Mareckiemu przypadła nagroda w kategorii Wydarzenia, a wyróżnienia odebrali Dominika Giza i Marcin Czarnowicz.

Pod wrażeniem było jury konkursu w składzie Szymon Szczepiński (wykładowca Akademii Fotografii, laureat Złotego Orła), Rita Pagacz-Moczarska (redaktor naczelna miesięcznika „Alma Mater”),

Sylwia Łęcka (nauczyciel akademicki UJ) i Tomasz Wiech (fotograf, laureat World Press Photo). Podczas wręczania nagród Sylwia Łęcka zauważyła niezwykle uważne oko autorów fotografii.

Redaktor naczelna miesięcznika „Alma Mater” zapowiedziała, że w najbliższych numerach pisma publikowane będą prace konkursowe. Do tego momentu można je będzie oglądać w Strefie Studenckiej UJ na ulicy św. Anny w budynku Collegium Kołłątaja.

PAWEŁ FRELICH,

ŹRÓDŁO: WWW.UJ.EDU.PL

11. Wieczór Piosenki Jacka Kaczmarskiego

Świat się rozszczepia

– Między światem a mgłą, między okiem a łzą, świat się rozszczepia – śpiewał przed laty Jacek Kaczmarski. Słowa te wybrzmiały również 17 grudnia w klubie studenckim Żaczek, gdzie odbył się 11. Wieczór Piosenki Barda. W tym roku, podobnie jak w poprzednim, kiedy to tematem przewodnim była historia Polski, nawiązano do polityki i zjawisk społecznych, nadając spotkaniu tytuł „W tym dymiącym kotle, czyli Jacek Kaczmarski o niezgodzie”.

W trakcie wieczoru zaprezentowali się miłośnicy twórczości Kaczmarskiego, którzy pod kierunkiem Arтура Goszczyńskiego przygotowali program w oparciu zarówno o znane, jak i wciąż nieodkryte przez szerszą publiczność utwory Barda „Solidarności”. Wszyscy wykonawcy reprezentowali wysoki poziom artystyczny, popisując się nienaganną dykcją oraz imponującą ekspresją w wykonywaniu niełatwych piosenek, takich jak np. „Starzy ludzie w autobusie” czy „Młody las”. Akompaniowali im: na fortepianie – Karol Chrupalski oraz na gitarze – Piotr Rysiewicz. Rolę konferansjerów pełnili Alicja Hudzik oraz Bartosz Kopeć, który włączył się również w wykonanie „Kantyczki z lotu ptaka” wieńczącej pierwszą część wieczoru.

Ukoronowaniem spotkania z poezją Jacka Kaczmarskiego był występ poznańskiego Kwartetu ProForma w składzie: Piotr Lembic, Przemysław Lembic, Wojciech Strzelecki, Marek Wawrzyniak oraz Marcin Żmuda. Panowie zaprezentowali kilka popularnych utworów Kaczmarskiego, a także m.in. „Śmiech” Gintrowskiego oraz „Serwus, OchTyVital!” z własną melodią. Piosenki przeplatali krótkimi zapowiedziami przedstawiającymi historię danej melodii.

Mimo powszechnego przekonania o odejściu poezji do lamusa, publiczność dopisała i organizatorzy zdecydowali się na udostępnienie dolnej sali klubu, gdzie cały koncert był transmitowany na żywo. Gorący aplauz, z jakim spotkali się wykonawcy, świadczy o tym, iż



inicjatywy takie jak „Wieczór Piosenki Jacka Kaczmarskiego” mają sens. Współcześni młodzi ludzie szukają w poezji śpiewanej prawdy o otaczającej ich rzeczywistości, niejednokrotnie podszytej fałszem i zorientowanej głównie na zysk.

MARCELINA KONCEWICZ

Mimo powszechnego przekonania o odejściu poezji do lamusa, publiczność dopisała i organizatorzy zdecydowali się na udostępnienie dolnej sali klubu, gdzie cały koncert był transmitowany na żywo

Cykl Niepokorni



Gwiazdą wieczoru będzie norweska grupa Flunk

Tym koncertem zespół Bruno Schulz pożegna się z krakowską publicznością



Uczta z muzyką alternatywną

Od 10 lat w klubie studenckim Żaczek odbywa się cykl „niepokornych” koncertów. Tu do głosu dochodzi alternatywa – ta bardziej i mniej znana. Zarówno polska, jak i zagraniczna. Zaskakująca i nieprzewidywalna. W lutym na imprezie zagrają dwie kapele i jeden solista. Będzie międzynarodowo.

Tym razem na Niepokornych zagra legenda norweskiej sceny – zespół Flunk. To niezwykle połączenie muzyki elektronicznej, pop, downtempo oraz trip hopu. Ich koncerty są porywające. Charakterystyczny głos wokalistki łączy się tu z zimnym, elektronicznym, gitarowym graniem. Koncert odbędzie się 10 lutego w klubie Żaczek w ramach ich europejskiej trasy promującej najnowsze wydawnictwo norweskiej grupy „Chemistry & Math”. Zespół powstał w 2000 roku i od tego czasu regularnie nagrywa i koncertuje.

Przed Flunk zagra łódzka grupa Bruno Schulz! Będzie to ich ostatni koncert w Krakowie. Grupa rusza właśnie w pożegnalną trasę koncertową po 9 latach intensywnej działalności, wypełnionej pracą nad czterema albumami („Europa wschodnia”, „Nowy lepszy człowiek”, „Wyspa” i najnowszym „Imperium”). Muzyka Bruno Schulz wymyka się wszelkim porównaniom, będąc tygłem stylów i nurtów wymieszanych w ich niepowtarzalnym, wypracowanym przez lata charakterze, który wraz z intrygującymi tekstami w języku polskim został trwały ślad na krajowej scenie.

Imprezę 10 lutego w Żaczku rozpocznie Postman. To solowy, akustyczny projekt wokalisty grupy 5 Vymir – Kostiantyna Pocztara. W dorobku muzyka jest EP, pełnowymiarowy album i ponad 50 koncertów zagranych na terenie Ukrainy, Słowacji, w Czechach, na Litwie, Łotwie i w Mołdawii. Artysta śpiewa w języku angielskim i ukraińskim.

Zapraszamy serdecznie na Niepokornych!

BERNARD BAROCHA

KRAKÓW – ŻACZEK (AL. 3 MAJA 5)
SOBOTA, 10 LUTEGO 2018.
GODZ. 19:30
(KLUB BĘDZIE OTWARTY OD 19:00)
BILETY: 30 zł – PRZEDSPRZEDAŻ/
40 zł – W DNIU KONCERTU



Eivør zagra w Krakowie po raz pierwszy!

Czarodziejka z Wysp Owczych – Eivør

W ramach cyklu Niepokorni 29 kwietnia na scenie studenckiego klubu Żaczek wystąpi pochodząca z Wysp Owczych wokalistka i instrumentalistka Eivør Pálsdóttir. Zapowiada się wyjątkowy koncert!

Swoją młodość spędziła w niewielkim miasteczku Gíta otoczona niezwykle piękną naturą archipelagu i charakterystyczną kulturą farską. W wieku 12 lat Eivør podróżowała jako solistka w męskim chórze z Wysp Owczych do Włoch. Później, mając 13 lat po raz pierwszy wystąpiła w telewizji, w tym samym roku wygrała też ogólnokrajowy konkurs piosenki.

Początkowo tworzyła muzykę klasyczną i jazz, by następnie spróbować swoich sił w rocku i muzyce country. Wszystkie te style łączy charakterystycznymi nawiązaniami do farskiego folku. Niezwykle popularna w krajach skandynawskich, skomponowała i wykonała utwór „Úlfhamssaga” oparty o nordycką sagę. Za piosenkę otrzymała nagrodę Gríma islandzkiego teatru. W Danii i Islandii otrzymała kilkanaście wyróżnień: m.in. za „Najlepszy głos damski”, „Płytę roku” oraz dla „Piosenkarki roku” i „Kompozytora roku”.

Eivør na swoim koncie posiada dziesięć albumów. Ostatni „Slør” został wydany w 2017 roku. Koncerty wokalistki to magiczne show połączone z niezapomnianą muzyką krajów północy.

Cykl Niepokorni w ramach którego wystąpi Eivør ma ukazać publiczności akademickiej twórczość artystów niezależnych i undergroundowych. Sprzeciwiających się głównym nurtom i wykraczających poza utrwalone szlaki artystyczne. Impreza odbywa się już od ponad 10 lat i doczekała się ponad 60 edycji. W ramach cyklu Niepokorni grali już: m.in. Lao Che, Żywiołak, Brodka, Fisz Emade Tworzywo i CeZik.

PAWEŁ FRELICH

BILETY NA KWIETNIOWY KONCERT
KOSZTUJĄ 40 zł W PRZEDSPRZEDAŻY,
W DNIU KONCERTU BĘDĄ O 10 zł DROŻSZE.
DOSTĘPNE SĄ W SPRZEDAŻY
W KLUBIE STUDENCKIM ŻACZEK
ORAZ W INTERNECIE.



Odwiedź www.yubi.com.pl
i dowiedz się więcej.

Czujesz, że **zголоdniałeś**?

A może wszystko Ci mówi, że pora na coś **smacznego, soczystego lub orzeźwiającego**?

**Już teraz posmakuj
Kraków z Yubi.
Jedz, baw się, zarabiaj!**

Pobierz **aplikację** Yubi z Google Play, odwiedzaj ulubione **restauracje i bary**.

Korzystaj z **promocji, rabatów, cashbacku**
i odbierz **15 zł** za każde polecenie Yubi znajomym.



Święta wojna AGH – UJ

Wszyscy gramy do jednej bramki

Już po raz piąty studenci zorganizowali tzw. Świętą Wojnę, a więc szczytną rywalizację sportową pomiędzy dwiema największymi uczelniami w Krakowie – UJ i AGH.

Jednak to nie sport był tutaj najważniejszy, a cel charytatywny, który przyświecał temu wydarzeniu. W tym roku w czasie meczu zbierano pieniądze dla podopiecznych fundacji Wyspy Szczęśliwe.

Mecz charytatywny pomiędzy Uniwersytetem Jagiellońskim a Akademią Górniczo-Hutniczą już na stałe wszedł nie tylko do kalendarza imprez sportowych, ale przede wszystkim tych charytatywnych. Dotychczas, łącznie z tegoroczną edycją odbyło się pięć tego typu imprez. Każda z nich miała na celu zbieranie funduszy dla chorych i potrzebujących. Organizatorami przedsięwzięcia jest stowarzyszenie All In UJ, Uczelniana Rada Samorządów Studentów AGH oraz Klub Uczelniany AZS UJ. – Pracy w każdym roku jest dużo, ale damy radę. Podążamy do osiągnięcia naszego celu, jakim jest pomoc chorym. Dodatkowo, zarówno sportowcy jak i studenci z obu uczelni mogą zjednoczyć się w szczytnej idei – mówiła Inesa Yeghiazaryan z All In UJ, koordynatorka wydarzenia. Podczas piątej edycji, która

odbyła się 8 grudnia w Hali Wisty Kraków, wolontariusze z puszkami zbierali datki na rzecz Fundacji Wyspy Szczęśliwe, zajmującej się dziećmi chorymi na nowotwór.

Tegoroczna rywalizacja między UJ a AGH upłynęła pod znakiem koszykówki, w której zmierzyli się mężczyźni, a także siatkówki, w którą zagrały kobiety. W obu dyscyplinach lepsi okazali się reprezentanci AGH. W meczu koszykówki wygrali 66-39 (mimo bardzo wyrównanej pierwszej części spotkania), a w pojedynku siatkarskim spotkanie zakończyło się tie-breakiem 2-1.

Wydarzenie okraszone zostało licznymi pokazami tańców lu-

dowych, tańcami cheerleaderek oraz krótkim meczem koszykarskim rozgrywanym przez osoby niepełnosprawne. – Co roku tutaj przychodzę i staram się jakoś pomóc. Cieszy zwłaszcza fakt, że na ten świąteczny czas i dzięki tej idei uczelnie mogą się zjednoczyć. Jeden wrzuca do puszek złotówkę, inny 50 zł, każdy pomaga, jak może – po-

wiedział Bartłomiej Pałka, student prawa na UJ. – Myślę, że to bardzo szczytny cel. Warto tutaj przyjść, poczuć te emocje i wesprzeć akcję na rzecz potrzebujących – dodała Patrycja Majcher, studentka AGH. Inicjatywę po raz kolejny można uznać za udaną. Udało się zebrać 6 tysięcy złotych!

ADRIAN BURTAN



Zwycięstwo Judoków z UJ



Pierwsza część Akademickich Mistrzostw Małopolski w Judo zakończyła się sukcesem drużyny z UJ. Nasi zawodnicy zdobyli aż 4 brązowe medale i 2 srebrne w 5 kategoriach wagowych. W 7 grupach wagowych walczyli tylko mężczyźni. Ze względu na brak sportowców nie odbyła się rywalizacja mężczyzn od 100 kg wżwyż ani żadna walka kobiet. – Aby dziewczyny mogły startować, potrzebne są trzy drużyny po trzy zawodniczki. W tej chwili UJ jako jedna z uczelni jest w stanie wystawić tyle zawodniczek – tłumaczy Magdalena Szeler, kapitan i kierownik zespołu UJ.

Najlepsze wyniki w drużynie UJ osiągnęli:
do 60 kg III MIEJSCE: Jerzy Jeziorski
do 66 kg II MIEJSCE: Patryk Suchoń
do 73 kg II MIEJSCE: Paweł Szkliniarz
III MIEJSCE: Stanisław Moutte
do 81 kg III MIEJSCE: Filip Bielec
do 90 kg III MIEJSCE: Mikael Gebreselassie

MAGDALENA SROKA, ŹRÓDŁO: WWW.AZS.UJ.EDU.PL



Fotoreportaż



Kraków. Tu studiuję.

Zdjęcia: Joanna Kunysz

